Nr. 232. Sobota, 10 Października 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . 32 K., ćwierćrocznie 8 K. — h. półrocznie . . 16 K. miesięcznie 2 K. 70 h.

miejscowa: rocznie . . 24 K. ćwierćrocznie . . 6 K. półrocznie . . 12 K. miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 września b. r. zezwolić najmiłościwiej burmistrzowi m. Sokala, aptekarzowi Eugeniuszowi Wysoczańskiemu, przyjąć i nosić krzyż kawalerski papieskiego orderu św. Grzegorza.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, Jakóbowi Cetnarskiemu we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik zamianował koncypistę Namiestnictwa, Henryka Krupskiego, komisarzem powiatowym.

P. Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego skarbu, Michała Strzałkę, koncypistą policyi w etacie Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną co do projektowanego urządzenia wymijalni w klm. $65\frac{1}{8}$ linii Chyrów-Stryj odbędzie się 27 października 1908 o godzinie 8 rano na miejscu w Rychcicach, następnie co do przekształcenia przystanku Dorożów na wymijalnię tego samego dnia na miejscu w Dorożowie o godzinie 12 w południe, a co do wymijalni w klm. $38\frac{1}{2}$ dnia 28 października 1908 o godzinie 1 po południu na miejscu w Kulczycach.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Rychcicach, Dorożowie i Kulczycach i w kancelaryi obszaru dworskiego w Rychcicach, począwszy od dnia 11 października 1908 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Drohobyczu, względnie w Samborze, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya stacyjna i rewizya trasy z powodu projektowanej kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna według generalnego projektu, przedłożonego przez Wydział krajowy, oraz rewizya trasy generalnego projektu kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice, przedłożonego przez Kazimierza ks. Lubomirskiego, odbędzie się od dnia 21 do 25 października 1908 i rozpocznie o godzinie według następującego programu:

21 października 1908 o godz. pół do 10 przed południem rozprawa w magistracie miasta Wieliczka dla gmin i obszarów dworskich: Wieliczka, Bogucice, Grabówki, Krzyszkowice, Siersza, Sygneczów, Koźmice wielkie, Koźmice małe, Pawlikowice, Rasiborsko, i Jankówka;

22 października 1908 o godz. 11 przed południem rozprawa w urzędzie gminnym w Dobczycach dla gmin i obszarów dworskich: Sieraków, Dziekanowice i Dobczyce;

23 października 1908 o godz. pół do 10 przed południem rozprawa w urzędzie gminnym w Myślenicach dla gmin i obszarów dworskich: Brzączowice, Borzęta, Dolna wieś, Myślenice, Górna wieś, Stróże, Peim i Lubień;

24 października 1908 o godz. 11 przed południem rozprawa w urzędzie gminnym w Mszanie dolnej dla gmin i obszarów dworskich Kasinka mała i Mszana dolna.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 października.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Z Budapesztu donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej odczytano między innemi interpelacyę p. Stančka w sprawie wojskowej procedury karnej.

Następnie dokonano wyborów do komisyi.

Do komisyi spraw zagranicznych weszli z Polaków: hr. Dzieduszycki, dr. Głąbiński, Jędrzejowicz, hr. Wodzicki; z Rusinów bar. Wassilko.

Do komisyi skarbowej weszli z Polaków: Kozłowski, Petelenz, Ruebenbauer.

Do komisyi wojskowej weszli z Polaków: Kozłowski i Petelenz; z Rusinów Gegliński.

Do komisyi petycyjnej wszedł z Polaków Bomba.

Po posiedzeniu plenarnem komisye ukonstytuowały się. Przewodniczącym komisyi spraw zagranicznych wybrany został hr. Dzieduszycki, zastępcą Baernreither, jednym z sekretarzy Jędrzejowicz, referentem spraw zagranicznych margr. Bacquehem, spraw okupacyjnych Šusteršič.

Komisya skarbowa wybrała del. Kozłowskiego referentem spraw Ministerstwa skarbu.

Komisya wojskowa wybrała jednym z sekretarzy del. Petelenza, a referentem *extraordinarium* wojskowego del. Kozłowskiego.

Wybrano też subkomitet do spraw dostaw wojskowych; między innymi wszedł do niego del. Kozłowski, którego subkomitet wybrał referentem dostaw rolniczych.

Komisya spraw zagranicznych austryackiej Delegacyi zebrała się wczoraj o godzinie pół do 5 po południu.

Zaraz na początku posiedzenia zabrał głos P. Minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal i przedstawił następujące wyjaśnienia w sprawie polityki zagranicznej.

Exposé P. Ministra spraw zagranicznych.

Od czasu, gdy miałem ostatni raz sposobność roztoczyć przed wys. Delegacyą obraz sytuacyi zewnętrznej, dokonały się w naszem najbliższem otoczeniu wydarzenia, posiadające dla najważniejszego terenu naszych stosunków zagranicznych, dla polityki wschodniej, największe znaczenie. Rewolucya lipcowa 1908 roku oznacza punkt zwrotny w historyi Turcyi a ma wpływ istotny na jej stosunek do nas i do innych mocarstw. Stosunek ten charakteryzowała w ostatnich latach akcya reformowa, mająca na celu uspokojenie trzech wilajetów: Kossowo, Saloniki i Monastyr. Inicyatywa, podjęta w tym kierunku przez Austro-Węgry i Rossyę w r. 1903, miała na celu ulepszenie administracyi w tych prowincyach państwa ottomańskiego, w których panowały krytyczne stosunki. Miały one być

---

5)

Dr. Wiktor Hahn.

STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI

w

poezyi polskiej.

SZKIC LITERACKI.

IV.

(Ciąg dalszy).

Także Marya Ilnicka w „Skarbczyku polskim"[1]) (wydanym po raz pierwszy w roku 1861) w śpiewie o Zygmuncie III. wspomina o Żółkiewskim:

...próżno znowu Żółkiewski śmiały
Walczy na polach Kłuszyna.

Bo choć mu Moskwa bramy otwiera,
Na cara, Polski chce syna,
Bez planu zmarniał trud bohatera,
I przeszła szczęścia godzina.

A w domu żale, niezgody, spory
I klęska idzie za klęską,
Siwy Żółkiewski w polach Cecory
Śmiercią upada męczeńską.

V.

Już Kraszewski wprowadził Żółkiewskiego, jako epizodyczną postać w powieści historycznej z czasów Batorego p. t. „Banita" (Powieści historyczne. XXII. Kraków 1885 r.) i w drugiej powieści z czasów Zygmunta III. p. t. „Bajbuza" (Czasy Zygmunta III. Powieści historyczne XXIII. Kraków 1885 r.), przedstawiając stanowisko jego w r. 1586 podczas elekcyi — jakoteż w sprawie rokoszu Zebrzydowskiego. Zwłaszcza w „Bajbuzie" postać Żółkiewskiego skreślił Kraszewski z należytem zrozumieniem jego obywatelskiej działalności w czasach tak ciężkich dla Rzeczypospolitej[2]).

Obszerniej od poprzednio wymienionych autorów uwzględnił losy Żółkiewskiego Kazimierz Gliński w powieści p. t.: „Cecora", powieść historyczna z pierwszej połowy XVII. wieku (drukowanej po raz pierwszy w *Dzienniku Polskim* 1902 r., przedrukowanej następnie w "Bibliotece dzieł wyborowych", Warszawa 1902, tom 226—228). Autor kreśli dzieje trzech ostatnich lat życia Żółkiewskiego (1617—1620), pragnąc w ten sposób umotywować należycie wyprawę cecorską. Zaczyna od opisu przygotowań hetmana na wyprawę r. 1617, kreśli szczegółowo cały jej przebieg aż do zawarcia układów z Iskienderem we wrześniu tegoż roku, burzliwy Sejm z r. 1618 ze słynną obroną Żółkiewskiego przeciw zarzucającym mu traktat „z obydą narodu zawarty", w końcu wyprawę cecorską. W opisywaniu wypadków trzyma się Gliński ściśle źródeł historycznych. Ubocą stosunkowo treść powieści urozmaica intryga miłosna: rotmistrz polski Konstanty Plichta kocha się w Halszce Jaszczółdówney, którą opiekuje się hetman, w Plichcie znów kocha się nieszczęśliwie namiętna Adme, córka kupca ormiańskiego Ibrahima Mitrasa, która widząc, że nie pozyska serca Plichty, ginie śmiercią samobójczą. Obok tego w Halszce kocha się jeszcze Jerzyk, który uchodzi za dziecię włościańskie; pod koniec powieści pokazuje się jednak, że jest on bratem Halszki, którego dzieckiem porwali Tatarzy. I jeszcze jeden motyw romansowy wprowadza autor, miłość Andzi, siostry Plichty, do zawadyaki Szymona Kopycińskiego, należycie jednak nie umotywowana.

Mimo szczupłej stosunkowo, jak na trzy tomy, kanwy powieściowej, powieść czyta się z zajęciem, dzięki dobrze zarysowanym charakterom. Główną uwagę skupił Gliński na postaciach hetmana i hetmanowej: hetman występuje w całym blasku swego męstwa nieustraszonego, charakteru niezłomnego, czystego jak kryształ. Zwłaszcza bardzo dobrze przedstawiona miłość jego ku żonie, oraz szczere przywiązanie do hetmana wojska, domowników i służby.

Na pierwszy plan wybija się nadto hetmanowa, której postać lepiej się nawet udała autorowi, niż sylwetka hetmana. Prawdziwy to typ matrony, oddanej całą duszą Bogu, ojczyźnie i rodzinie: podczas nieobecności hetmana ona jest opiekuńczym duchem zamku żółkiewskiego; ulegają jej wszyscy chętnie, darząc miłością i szacunkiem. Wzorowa matka, kobieta-obywatelka nie ugnie się nigdy przed żadnem nieszczęściem, nie cofnie się nigdy przed żadnem poświęceniem. Pięknie też pisze o niej autor: „Jakiś majestat ogromnej powagi bił z jej postaci całej; nie można było stać przed nią, by czoła nie uchylić — nie można było słuchać — i — nie usłuchać".

Mimo zaznaczonych wad należy powieść Glińskiego do lepszych utworów, osnutych na tle życia Żółkiewskiego, zasługiwałaby też na większe rozpowszechnienie, niż to miało miejsce dotąd.

Jako przykład przedstawienia autora, przytaczam dwa piękniejsze ustępy.

Oto ostatnie chwile walki pod Cecorą:

„Hetman sam pozostał z podtrzymującym go Janem Kurzańskim... i szedł tak w mrok, w ciemność — w wieczność...

Ukołysała się burza na niebie i ziemi, walka ucichła. Wśród cieniów nocy dyszała tylko w przerażeniu pierś ziemi, ale i ten oddech zwiała przepotężna dłoń śmierci... I cicho było, przerażająco cicho!

Świt!...

Słońce zeszło i bezczelnie złotym promieniem oblekło okropne pole walki. W dali srebrzyły się fale Dniestru, przed nim olbrzymi obszar ziemi, trupami usiany, krwią spływał. Szlachetne rysy rycerzy polskich i wklęsłe nosy Tatarów powlekała siność śmierci. Nogajcy odzierali trupy, kolbami rozbijali czaszki już martwe. Kantemir szukał zwłok Żółkiewskiego, a Skinder-basza za Dniestr patrzył — ale nie poszedł za Dniestr. Duch wielkiego hetmana na brzegu skalistym stał i olbrzymią piersią swoją wejście zapierał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) „Ilustrowany skarbczyk polski. Historya polska opowiedziana wierszem". Warszawa z 1863 s. 164—166. (W wydaniu poznańskiem 1895, s. 150—154). W wierszu okolicznościowym Stanisława Szyrajewa: „Wiersz poświęcony ukochanemu ludowi polskiemu i ruskiemu w 300-letnią rocznicę założenia Żółkwi i odsłonięcia dwóch pomników Stanisława Żółkiewskiego hetmana i Jana Sobieskiego króla polskiego". Żółkiew 1903 znajduje się też wzmianka o Żółkiewskim.

[2]) Estreicher (Bibliografia V. 325) wymienia jako powieść na tle losów Żółkiewskiego. Józefa Aleksandra Starży (Miniszewskiego): „Stanisław Żółkiewski. Obraz historyczny z czasów Stefana i Zygmunta III. królów". Berlin 1851, 2 tomy; jest to jednak studyum historyczne. Epizodycznie występuje Żółkiewski w szkicu powieściowym Józefa Dzierzkowskiego p. t. „Samuel Zborowski". Lwów 1848. W Krakowie 1900. Także w powieści Teresy Jadwigi: „Rycerz błękitny" (Warszawa 1889, 1908) znajduje się epizodyczny opis klęski pod Cecorą.

zachowane panowaniu sultana, a może z czasem byłoby doszło do tego, że doświadczenie w sprawie reformowej, nabyte w Macedonii, zastosowanoby także do innych części państwa.

Dziś nie wydaje się rzeczą odpowiednią rozprawiać o sukcesach lub niepowodzeniu tej akcyi. Również prawdopodobnie zbytecznem byłoby teraz wskazywać na trudności, jakie w ostatnich miesiącach dziełu reformowemu stawały w drodze. Wybuchły w Turcyi ruch, który osiągnął swój szczyt w zaprowadzeniu konstytucyi, pociągnął za sobą na razie także zakończenie usiłowań reformowych mocarstw w państwie ottomańskiem.

Wobec tego położenia zaniechałem przedłożenia Wys. Delegacyi w formie księgi czerwonej korespondencyi dyplomatycznej, wyjaśniającej wszystkie fazy akcyi reformowej. Rokowania mocarstw z powodu zmiany stosunków w Turcyi i bez tego prowadzono prawie zupełnie publicznie. Ogólnie wiadomo, że Anglia i Rossya, które w chwili proklamowania konstytucyi tureckiej wystąpiły właśnie z nowym projektem reform, rychło oświadczyły ze względu na zmienione stosunki, że cofają te projekty. Rząd angielski oznajmił w depeszy cyrkularnej, że cofa swe propozycye, a także Rossya zaproponowała innym mocarstwom odroczenie nowego planu reform.

My ze swej strony zawiadomiliśmy gabinety, że w zupełności uznajemy motywy, które skłoniły rządy angielski i rossyjski do tej decyzyi i użyliśmy tej sposobności, aby natychmiast wobec innych gabinetów z całą dokładnością wyłuszczyć nasze zasady niemieszania się, co spotkało się u tych gabinetów z zupełnem zrozumieniem. W ten sposób można było stwierdzić zupełną zgodę wszystkich mocarstw w dwu kierunkach: po pierwsze, że na razie należy wstrzymać się z wszelkiemi dalszemi propozycyami reformowemi; po drugie, że wobec przyszłego rozwoju sprawy tureckiej należy zająć stanowisko życzliwego wyczekiwania. Co do reform możnaby mówić o pauzie. Należy poznać, jak przywrócenie konstytucyi wogóle się zaznaczy i jak oddziała na specyalne stosunki trzech wilajetów.

Dotąd uważaliśmy za odpowiednie upoważnienie naszych oficerów reformowych, aby aż do chwili wydania innego rozkazu udali się na urlop i zawiadomili o tem Turcyę, zaznaczając okoliczność, że to zarządzenie wywołane jest wyłącznie tem usposobieniem, które nas wogóle skłania do sympatycznego zachowania się wobec nowych stosunków.

To nasze postępowanie opierało się na pewnej nadziei, że nowa era w Turcyi wywoła odmłodzenie i wzmocnienie tego ustroju państwowego. Austro-Węgry, jako Mocarstwo graniczne, a więc w swych interesach najbardziej zaangażowane, pragną tego szczerze choćby z egoistycznych tylko powodów. Turcya z lepszą administracyą i stalszymi stosunkami, niż to jeszcze niedawno było, byłaby dla nas wygodniejszym sąsiadem, niż Turcya wczorajsza, której długoletnia wojna wewnętrzna zmusiła Mocarstwa do interwencyi.

Dotychczasowy przebieg przemiany stosunków usprawiedliwia ową pewną nadzieję. Kierujące żywioły nowej ery politycznej okazują uznania godne umiarkowanie i roztropność. Wyjdzie to odmłodzonemu państwu tembardziej na korzyść, że także nowej Turcyi zależeć musi na życzliwości i przyjaznem poparciu mocarstw.

Będzie tej życzliwości pewną także z naszej strony, o ile zajmie wobec nas przyjazne stanowisko i będzie się liczyła z naszymi uprawnionymi interesami.

Jak powyżej stwierdziliśmy, panuje zgoda między mocarstwami co do zajść w państwie ottomańskiem. Znajdujemy się w porozumieniu nietylko z naszymi sojusznikami Niemcami i Włochami, lecz także i z innemi mocarstwami, a w pierwszym rzędzie z Rossyą, która, jako bezpośrednia sąsiadka musi zabiegom w Turcyi poświęcić tak samo specyalną uwagę, a z którą my od r. 1897 staliśmy w ścisłym kontakcie we wszystkich kwestyach, dotyczących półwyspu bałkańskiego, a dziś jeszcze bardziej ściślej stoimy. Powstałe w rossyjskiej opinii publicznej wzburzenie wskutek zapowiedzi naszej nowej *démarche* w Konstantynopolu celem połączenia bośniackiej sieci kolejowej z turecką, już się uspokoiło. Błędnem więc było rozpowszechnione mniemanie, a wyszło ono z tego miejsca, z którego, z okazyi wspólnego postępowania Austro-Węgier z Rossyą, zarzucano, że my staramy się o uzyskanie korzyści politycznych, handlowych i ekonomicznych w zachodniej części półwyspu bałkańskiego i w tym kierunku żądamy od rządu rossyjskiego poparcia. Tego nie mieliśmy wcale na myśli. Faktycznie jesteśmy najbliższymi sąsiadami tych krajów, które pod względem ekonomicznym czeka rozwój; jeśli nasze koło interesów stoi na wysokości swego zadania, pragniemy tu sami przez się znaleźć należne nam miejsce. Chcieć ograniczyć naturalną konkurencyę przez monopol, byłoby przedsięwzięciem, które od samego początku skazane byłoby na niepowodzenie. Dlatego nie wahaliśmy się oświadczyć, że każdą budowę nowej linii kolejowej powitamy z sympatyą, wychodząc z zapatrywania, że każda nowa kolej oznacza tam postęp pacyfikacyi i konsolidacyi tych ważnych prowincyj państwa ottomańskiego. Jesteśmy zdania, że kwestya nowych kolei i połączenia ich z liniami krajów sąsiednich, jest sprawą obchodzącą Turcyę. Prace około trasowania linii kolei sandżadzkiej zostały ukończone. Trzeba je tylko zbadać, aby można było przystąpić do sfinansowania tych przedsiębiorstw.

Odnosimy się życzliwie do nowych kolei i jesteśmy przekonani, że poparcie ich budowy zarówno w interesie Austro-Węgier, jak Turcyi jest tylko kwestyą czasu. W sprawie budowy kolei, łączącej południowy punkt końcowy naszej kolei dalmackiej przez Czarnogórę w kierunku do Turcyi, spodziewamy się od rządu Czarnogóry przyjaznego porozumienia, odpowiadającego obustronnym potrzebom.

Spełniając ten w skutek zajść ostatnich miesięcy konieczny krok, nie opuszczamy jednak terenu traktatu berlińskiego. W ostatnich 30 latach przeprowadzono kilkakrotnie — otwarcie lub cicho — ważne zmiany w postanowieniach tego traktatu. Ważne są obecnie cele, będące podstawą artykułu XXV. Bośnia i Hercegowina miały być powierzone silnemu mocarstwu, aby uśmierzyć niebezpieczną tam dla pokoju Wschodu anarchię. Krótko mówiąc, szło o zaprowadzenie stałych stosunków i to przy pomocy mocarstwa, które jest dość silne, aby wszelkie powstanie w zarodku stłumić. To były motywy, które skłoniły angielskich mężów stanu Beaconsfielda i Salisburyego do zaproponowania w Berlinie poruczenia Austro-Węgrom mandatu okupacyjnego. Przez ten mandat ani bezpośrednio, ani pośrednio nie oznaczono ostatecznego terminu prawa zarządu Austro-Węgier; logicznie nie można go było oznaczyć, gdyż mandat ten miał właśnie stworzyć coś trwałego.

Okupacya była środkiem, kładąc główny wzgląd na administracyę przez okupujące państwo.

Z pewnością było roztropnem umiarkowaniem, żeśmy dopiero teraz, po 30 latach i to tylko wśród zmienionych okoliczności, podjęli się naturalnego ukształtowania stosunków, stworzonych przez traktat berliński. Teraz stało się wprost koniecznem wyjaśnienie sytuacyi, abyśmy mogli prowadzić dalej kulturalną i ekonomiczną pracę przy współudziale ludności. Mój kolega bar. Burián przedłoży wys. Delegacyi wyjaśnienie, o ile istnieją korzystne dyspozycye do przeprowadzenia tego ważnego aktu. Było też konieczne, potrzebne stworzenie jasności w stosunku do Turcyi tak co do okupowanych, jak co do Sandżaku nowobazarskiego. *Clara pacta, boni amici!* Nasze garnizony spełniły swe zadanie w Sandżaku, myśmy pomagali Turcyi do zachowania integralności jej w tym kraju. Ale — jak powiedziałem — dłużej nie można tego czynić. Musiało powstać pytanie, jakiby inny cel nasze garnizony tam mieć mogły, chyba, aby podtrzymać legendę o naszym marszu do morza Egejskiego. Jeśli dziś nasze wojska opuszczają Sandżak, to jest to faktycznem wyjaśnieniem, jak mało egoistyczne są cele naszej polityki oryentalnej; ten fakt może przekonać inne państwa bałkańskie, że Monarchia Austro-węgierska nie dąży do żadnych zdobyczy terytoryalnych. Przez cofnięcie wojsk wprowadzamy jasność w stosunek Austro-Węgier do innych mocarstw. Przekazana nam specyalna misya stania na straży wśród tej, z powodu narodowych i religijnych przeciwieństw, niebezpiecznej atmosfery, nie była łatwa, ani przyjemna.

Traktat berliński przyznał Monarchii w obec Turcyi dwa interesy specyalne, właściwie specyalne sytuacye: mandat nieograniczonego czasowo zarządu Bośnią i Hercegowiną, oraz prawo trzymania w sandżaku nowobazarskim załogi, wykonywania pewnych administracyjnych czynności i posiadania na tem terytoryum dróg wojskowych i handlowych. W ciągu 30-letnich bezustannych prac pełniła nasza administracya zadanie, postawione jej przez okupacyę dwu prowincyj. Utrzymywała ona w tym dla pokoju tak niebezpiecznym punkcie przez trzy dziesiątki lat spokój i porządek, podniosła znacznie poziom kulturalny i ekonomiczny ludności, wychowała nowożytnie myślące pokolenie.

Nadeszła obecnie chwila wysnucia konsekwencyi z tych wyników naszej administracyjnej działalności, dania ludności współudziału w administracyi i wzięcia pod uwagę udzielenia obu prowincyom urządzeń konstytucyjnych, odpowiadających potrzebom, w postaci Sejmu bośniacko-hercegowińskiego, którego główne atrybucye polegałyby na ustanawianiu budżetu krajowego i kontroli administracyi krajowej.

Z powodu zamieszania panującego w skutek prawno-państwowego stosunku obu prowincyj, a podsycanego z zewnątrz, należy jednak uważać za bardzo niebezpieczne wprowadzenie takiej nowości, póki nie usuniemy wszelkiej wątpliwości co do pełnego zwierzchnictwa nad terytoryum okupowanem.

Dlatego zdecydowaliśmy się do oświadczenia w Konstantynopolu, że już nie istnieją wszystkie warunki konwencyi z r. 1879 i widzimy się spowodowani do jej wypowiedzenia. Jak wiadomo, umowa ta miała przeważnie na celu ustalenie w pełnem porozumieniu z Portą przeprowadzenia art. XXV. traktatu berlińskiego w sprawie przysługujących nam praw w sandżaku nowobazarskim. Również wciągnięto w ówczesną umowę poszczególne kwestye, których uregulowanie okazało się konieczne w obec przejścia administracyi Bośnii i Hercegowiny do Austro-Węgier.

Przez to wypowiedzenie zaznaczyliśmy, że w obec nowych stosunków w Turcyi jesteśmy skłonni do pozbycia się naszych praw odnośnie do załogi etc. w sandżaku, będąc przekonani, że odmłodzone państwo tureckie obecnie samo może zapewnić porządek i spokój w sandżaku.

Tak samo, jak zmiana sytuacyi politycznej umożliwiła nam zrzeczenie się tych naszych daleko idących praw w sandżaku, musiła nas konieczność wprowadzenia urządzeń

19

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

Z żalem, zbliżyła się do dużego kantorka w stylu Ludwika XIII., stojącego na krętych kolumnach, z niezliczoną ilością szufladek, wykładanych hebanem ze złoconemi główkami zamiast kółek. Dotknęła sprężyny środkowej części, pomiędzy kolumienkami, która się otworzyła.

— Słuchaj! A Piotr Savenay?

— Trud daremny. Miejsce zajęte.... A przytem, wolałabym...

— Jakóba?

— Ech! ech!

— Pewnie, że od lata dość często go widywałaś, aby go zdobyć... Nie mówiąc już, że z majątkowego punktu widzenia.... Majątek pani Dorly jest całkiem pewny.... Ziemia, renty...

— Byłoby bardzo dobrze.

Westchnęła.

— Tymczasem...

— Tak, sądzę, że trzeba poświęcić rezerwę...

I zdobywając się na krok stanowczy, pani Dangé wyjęła z tajemnej skrytki szkatułkę, a z niej duży banknot błękitny. Marta zaczęła się śmiać. Gdy pani Dangé zamykała skrytkę, mrucząc:

— No, skończę rachunki z tym kuchcikiem!

— Z delikatnością, mamo.

I ze swego miejsca wyciągnęła rękę, zadzwoniła.

— Daj. Wypłacasz, trzeba to zrobić elegancko...

Ukazała się panna służąca. Czuć było, że sobie drwi w duchu.

— Płacimy! — rzekła Marta. — Powiesz, że jesteśmy bardzo niezadowolone.

— Dobrze, panienko.

Ale pod pełnym szacunku uśmiechem, panna Dangé odgadywała nieprzyjaźń. I to wrażenie było dla niej bardzo gorzkie.

— Nareszcie! — rzekła. — Oto kredyt znowu otwarty!

I dodała:

— Zkądże to, mamo, wyciągnęłaś?

Pani Dangé spojrzała na nią, zdziwiona.

— A zkądże chcesz?

Wyraz wesołości Marty nagle pierzchnął.

— Naturalnie! — szepnęła.

Obecność trzeciej osoby uniosła się ponad niemi, a zarazem zaciężyła.

— Zapomniałam o czynszu — rzekła pani Dangé. — A przy tylu rachunkach.... A propos, on przyjdzie dziś wieczorem.

Marta uśmiechnęła się z goryczą.

— Dopilnować umieszczonego kapitału!

— Jesteś niesprawiedliwa, Marto. Możemy się uważać za szczęśliwe, że mamy pana Meyerlein, nie mogę zrobić inaczej.

— Ba! dość na nas zarobił przy uregulowaniu naszych interesów.

— Wiesz dobrze, że nie! — zaprotestowała pani Dangé z żywością. Gdyby nie był wspaniałomyślnie zajął się zlikwidowaniem interesów twego ojca....

— Och! wspaniałomyślnie....

— Gdyby nie wykupił kilku akcyj, które nam pozostały, nie uratowałybyśmy nawet tego kapitaliku, z którego żyjemy....

Przekorna zmarszczka ukazała się na czole Marty.

— Nie dowierzam jego abnegacyi.

Pani Dangé się zamyśliła. Zkąd pochodziła ta niechęć, która ją ze zdziwieniem widziała, jak się zrodziła i potężniała? Wspomnienia, które ją wiązały, które dziś jeszcze istniały, były łącznikiem pomiędzy nią a baronem tak dalekim, tak nie zawadzającym... Zauważyła z łagodnością i rodzajem melancholii:

— Obecnie to już taki stary przyjaciel! Pomyśl tylko. Znamy się od lat piętnastu!

— Bądź spokojna, mamo! Interes jego nie ustaje. Z baronem nigdy niema przedawnienia!

— Jakiż miałby interes?

— Och! to całkiem proste, mateczko.... Ponieważ ty pierwsza zaczęłaś o tem rozmowę....

Zawahała się, zrobiła ruch jakby myśląc: wszystko mi jedno! Trochę wcześniej czy trochę później trzeba będzie pomówić o tych rzeczach. A przytem, czyż matka mogła przypuszczać, że taka tajemnica, ponieważ oddawna, zawsze była pogrzebana pomiędzy niemi — że ona, Marta, nie domyśliła się jej albo przynajmniej nie przeczuła i nie cierpiała na tem?.... Czyż podobne było takie zaślepienie w rodzinnem, wspólnem życiu?...

I czy podobna, aby pani Dangé nie zauważyła zmiany w uczuciach barona, nowego kierunku, jaki przybierały? W takim razie lepiej było otworzyć jej oczy, jakby nie była brutalną ta operacya i chwila źle wybrana.

— A więc, interesem barona obecnie, jest przeniesienie.

— Wytłumacz się — rzekła pani Dangé, która nagle doznała wrażenia, że ściany, światło, wszystko, zawirowało w około niej....

— Wiem co mówię. Ponieważ ma tu być dziś wieczorem, przypatrzyj się, mamo. Wtedy zrozumiesz.

Nagle światło zrodziło się w duszy matki.... A jednocześnie fala goryczy serce jej zalała: gniew, że niczego się nie domyślała, wstyd, że musi rumienić się przed córką, nieokreślona zazdrość, która szybko się zmieniła w głuchy żal do zdrajcy.... Chciałaby płakać, usprawiedliwiać się, pytać.... Skargi wybiegały jej na usta.... Marta uprzedziła je wymownym ruchem:

— Goście!...

Obie jednocześnie zwróciły się do galeryi, którą się wchodziło.

— Wielki czas! — szepnęła pani Dangé.

Troska wewnętrzna w jednej chwili zatarła się na ich obliczach uśmiechniętych, wdzięcznych się.... I obie połykały gorycz, w milczeniu, oddając się kłamliwemu biegowi rzeczy światowych.

— To ty, Żorżeto! — zawołała Marta zadowolona.

— Trochę wcześniej, aby z tobą nieco pogawędzić.

Pani Laufray zbliżyła się, w fałdzistej u dołu a szczelnie przylegającej u góry sukni z różowej krepy. Pani Dangé uścisnęła jej rękę, gdy przechodziła obok niej i poszła co prędzej do swego pokoju, odświeżyć oczy i nałożyć nieco różu na wybladłe policzki.

— Pod bronią? — spytała Żorżeta.

Marta uniosła sukni, w ukłonie.

— Wszystkie żagle rozpięte!

— Proszę! Pod znakiem zwycięstwa....

— Ba! Trzeba myśleć o zarobieniu na życie.... Nie wszystkim wolno się wycofać z obiegu....

— Jak ja, nieprawdaż?

— Zapewne. Jesteś zadziwiająca!.... Ach! masz szczęście! W dwudziestu pięciu latach niezależna, rozwiedziona, to znaczy prawie wdowa....

Żorżeta usiłowała zrobić minę zasmuconą, umilkła, jakby ciężko strapiona. Lecz spojrzenie jej nie miało w sobie nic z zapoznanej kobiety.

— Nie masz się czego uskarżać!.... — dodała Marta. Człowiek bez żadnej wartości... Chcę mówić bez zalet, bo co do wartościowych papierów, miał ich dość na szczęście!... Masz bardzo ładną pensyjkę. Twoja babka wychowuje twojego bébé....

— Ach! ja się nie skarżę.... A pocóż, po doświadczeniu tego rodzaju....

— Czegóż ci więcej potrzeba? Żyjesz w dostatku, młoda, ładna! I jesteś panią swojej woli!.. Możesz czekać....

— A ty kochanie? to także twój portret....

— Och! ja....

— No, ty?

— Nic, zawsze to samo. Znasz zwykłą piosnkę....

— Pieniądze?

(Ciąg dalszy nastąpi).

konstytucyjnych w Bośnii do zajęcia się ostatecznem wyjaśnieniem przynależności Bośnii i Hercegowiny i do skompensowania ostatecznego pozbycia się naszych z art. XXV. traktatu berlińskiego płynących praw w sandżaku z formalną aneksyą dwu owych prowincyj.

Ale my ją spełniliśmy; mimo to wywołało to wiele zawiści i nieufności, na co nadal nie chcemy się wystawiać. Ciągnęliśmy jak dwa ciężary naszej polityki wschodniej ten niejasny prawno - państwowy stosunek dwu prowincyj do Turcyi i naszą pozycyę w sandżaku. Obecnie chcemy po ich usunięciu w stosunku do państwa ottomańskiego wejść w równą linię z innemi mocarstwami, wraz z niemi śledzić z życzliwością i przyjaźnią rozwój Turcyi i cieszyć się ciągłym rozwojem nowych rządów, słowem w naszej polityce wschodniej chcemy dalej zajmować europejskie stanowisko i wszelkiemi siłami starać się o utrzymanie zgody między mocarstwami. Gdyby to jednak wbrew oczekiwaniom na dłuższy czas nie udało się, musielibyśmy — zmuszeni do tego — wrócić na nasze specyalne, austro - węgierskie stanowisko.

Jesteśmy pewni, że do naszych decyzyj Turcya stosować będzie to samo znaczenie, jakie my im dajemy. Monarchia, która — jak to uznano — od lat wielu. uchodzi za jeden z filarów europejskiej polityki pokojowej, żąda, aby wobec nas nie występowano z nieufnością. Przez aneksyę i opróżnienie sandżaku dążymy tylko do dwu bardzo bliskich siebie celów; ochrony naszych interesów i odwrócenie niebezpieczeństwa, byśmy nie zostali wciągnięci do spraw tureckich, a zarazem do poszanowania naszej polityki przyjaźni, życzliwości i ścisłego niemieszania się.

Mogę z zadowoleniem stwierdzić, że nasze stosunki do wszystkich mocarstw są najlepsze.

Stojąc ściśle przy naszych sojusznikach, Niemczech i Włoszech, staramy się ciągle o utrzymanie tak potrzebnego pokoju i równowagi europejskiej. Specyalnie co do stosunku do Włoch, poparty lojalnie przez mego włoskiego kolegę, dalej starałem się usuwać powstające czasami zajścia, którym opinia publiczna przypisuje zbyt wielką wagę, i utrzymać ścisłość naszego stosunku, który się ciągle polepsza. Także i w tym roku miałem sposobność rozmówić się przyjaźnie z p. Tittonim, przyczem mogliśmy stwierdzić, że możemy z satysfakcyą spoglądać na osiągnięte wyniki i z tego czerpać otuchę do pozostania przy naszej metodzie pełnego ufności, łącznego postępowania. Istniejące już porozumienie z Włochami zostało odnośnie do Bałkanów w podobny sposób rozwinięte, jak porozumienie z Rossyą, tak, że mogę mówić o równem pojmowaniu przez te trzy mocarstwa tamtejszej sytuacyi.

Równocześnie utrzymujemy przyjazne stosunki z innemi mocarstwami. Podniosłem już, że wspólnie z Rossyą trwamy przy zainaugurowanej szczęśliwie przed szeregiem lat polityce co do spraw bliskiego Wschodu. Zwłaszcza jesteśmy w tem zgodni z Rossyą, że mamy najżywszy interes w tem, aby koncert europejski utrzymać i wzmocnić.

Także z Anglią i Francyą utrzymujemy najprzyjaźniejsze stosunki i szczerze staramy się postępować możliwie najzgodniej z temi mocarstwami.

Traktowanie kwestyi marokkańskiej może uchodzić za probierz pokojowego usposobienia gabinetów: także i w tej sprawie uważam za nasze zadanie usunąć ukazujące się tu jeszcze różnice i utrzymać niezamąconą zgodę mocarstw, podpisanych na akcie w Algesiras.

Proklamacya niezawisłości Bułgaryi, była, jak wiadomo, bezpośrednio wywołana dyplomatycznem zajściem w Konstantynopolu. Nie można nic innego powiedzieć, jak, że zmiana ta odpowiada rzeczywistemu stanowisku, jakie Bułgarya, poparta życzliwością wszystkich mocarstw, oddawna uzyskać zdołała. Monarchia nasza zawsze z sympatyą śledziła stały rozwój Bułgaryi i dawała jej liczne dowody życzliwości. Znosiliśmy się już z kilku gabinetami w sprawie uznania nowego stanu i przywrócenia normalnych i przyjaznych stosunków między Bułgaryą a Turcyą, co leży w interesie utrzymania pokoju na Bałkanach, który zawsze mamy przed oczyma, a co wydaje mi się rzeczą bardzo pożądaną.

Zamknięcie posiedzenia.

Powyższe *exposé* przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie referent margr. Bacquehem zagaił dyskusyę generalną.

Postanowiono rozpocząć ją dziś o godz. 10 rano.

Z Delegacyi węgierskiej.

Członkowie Delegacyi węgierskiej byli wczoraj o godz. 2 po południu przyjęci na Zamku, ze zwykłym ceremoniałem.

Prezydent Delegacyi hr. Zichy wystosował do Monarchy przemowę, w której wspomniał o wcieleniu Bośnii i Hercegowiny do Monarchii. Było ono potrzebne, ażeby nadać Bośnii i Hercegowinie autonomię konstytucyjną. Mówca wspomniał też o poprzednikach Najj. Pana na Tronie węgierskim, którzy w dawnych czasach panowali nad tymi krajami. Nie leży wprawdzie — powiedział — w naszym zakresie działania zajmować się *meritum* tej kwestyi, ale czujemy i wiemy, jaka odpowiedzialność ciąży w danych warunkach na Delegacyach przy ustaleniu wspólnych wydatków. Z tego powodu ze zwiększoną uwagą badać będziemy przedłożenia Rządu wspólnego, przyczem mieć będziemy przed oczyma powagę sytuacyi, jakoteż dobro i bezpieczeństwo Tronu i ojczyzny. Spodziewam się, że nasze postanowienia będą zgodne z uchwałami Delegacyi austryackiej Rady państwa, że nasze czynności będą równoległe i że nie zamąci ich żadne nieporozumienie.

Mówca zakończył zapewnieniem wierności i lojalności.

Najj. Pan wygłosił w odpowiedzi Mowę Tronową, tę samą, jaką powitał Delegacyę austryacką.

Budżet wojskowy.

Budżet wojskowy zawiera żądanie kredytu na 8,514.000 K., na podwyższenie płac oficerów, a 3,415.000 K. na polepszenie wiktu żołnierzy.

Na rok bieżący domaga się Zarząd wojskowy kredytu dodatkowego na te cele w kwocie 2,786.000 K.

Dalej znajduje się żądanie kredytu w kwocie 15 milionów koron na dalsze zakupno armat polowych.

Budapeszt. Według ogłoszonego komunikatu, po wczorajszych obradach komisyjnych Delegacyi austryackiej, zebrali się słowiańscy delegaci, aby zająć stanowisko względem sprawy Bośnii i Hercegowiny. W głównych punktach stwierdzono zgodność w pojmowaniu sytuacyi.

Na Bałkanie.

Przyłączenie Bośnii i Hercegowiny.

Wczoraj przed południem odprawiono w katedrze w Serajewie nabożeństwo w licznej asystencyi duchowieństwa i w obecności szefa Rządu krajowego gen. Winsora i licznych dostojników oraz publiczności. U szefa Rządu zjawiły się wczoraj liczne deputacye, między innemi deputacye wszystkich wyznań z wyrazami podziękowania za aneksyę.

W całym kraju odbywają się posiedzenia uroczyste wszystkich stowarzyszeń wszystkich stronnictw i narodowości. Urzędy telegraficzne nie są w stanie ekspedyować wszystkich depesz gratulacyjnych. Gen. Winsor wystosował do P. Ministra bar. Buriána telegram z prośbą, o zakomunikowanie Monarsze uczuć wdzięczności i lojalności kraju za wcielenie do Monarchii.

Onegdaj w nocy przybyła do Budapesztu deputacya chorwackich organizacyj narodowych z Bośnii i Hercegowiny, pod przewodnictwem wiceburmistrza Serajewa dr. Mandića. Członkowie tej deputacyi opierają się na przekonaniu, że aneksya ma być krokiem przygotowawczym do połączenia Bośnii i Hercegowiny z Chorwacyą i Slawonią.

Wczoraj po południu odbyło się w Budapeszcie zebranie słowiańskich członków Delegacyi austryackiej, oraz chorwackich członków Delegacyi węgierskiej, jakoteż członków chorwackiej i serbskiej deputacyi, przybyłej z Bośnii.

Wedle doniesień z Rzymu, włoski minister spraw zagranicznych Tittoni oświadczył ambasadorowi austryackiemu, że Włochy nie będą sprzeciwiały się aneksyi Bośnii i Hercegowiny, jeżeli mocarstwa traktatu berlińskiego na nią się zgodzą.

Organ wielkiego wezyra *Jeni Gazeta* krytykuje politykę Austro-Węgier, które jakoby zerwały traktat berliński. Europa ma do wyboru: albo ten traktat zastąpić innym, albo też pozwolić poszczególnym narodom bałkańskim, aby same zajęły się swym losem. To ostatnie jednak doprowadzi do wojny na Bałkanach, a może i w Europie. Cytowany organ nie wierzy, żeby Niemcy nic o intencyach Austro-Węgier nie były wiedziały, jak to twierdził ambasador niemiecki bar. Marschall.

Petersburska półurzędowa *Rossija* pisze: Proklamowanie połączenia Bośnii i Hercegowiny z Austro-Węgrami, a z drugiej zaś strony ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi, mieszczą w sobie naruszenie postanowień traktatu berlińskiego. Nie można więc dziwić się, że mocarstwa podpisane na tym traktacie, żądają jego rewizyi.

Rossija pisze dalej, że w osnowie traktatu berlińskiego zawierają się postanowienia bardzo przykre dla Rossyi, a mimo to ona nie usiłowała ich zmienić, działalność swą opierała na konwencyi londyńskiej z r. 1871, na podstawie której żadna zmiana umów międzynarodowych nie może być dokonana, jak tylko za wspólnem porozumieniem mocarstw na umowach tych podpisanych. Rossya jest więc obowiązana podnieść swój głos, jeśli ktoś narusza sferę legalną czynności politycznych traktatu berlińskiego, a także zmienia sytuacyę prawnych stosunków międzynarodowych. Rossya, która przelała tyle krwi, aby półwysep Bałkański pobudzić do nowego życia, może w przywróceniu państwa bułgarskiego widzieć tylko pomyślne zakończenie sprawy historycznej, uwieńczenie swych trudów. Oby ten ważny akt w życiu Bułgaryi, co do którego, czy zostanie uznany za legalny, jest kwestyą, nie wywołał na półwyspie Bałkańskim nowych zawikłań. Najlepszem wyjściem z zamętu byłoby zwołanie międzynarodowej konferencyi, na której rozstrzygnięte zostałyby wszystkie dotychczasowe sporne kwestye na półwyspie Bałkańskim. Można przypuścić, że mocarstwa żywią gorące życzenie, aby interesy, które one swymi podpisami poparły, w drodze nowej konferencyi weszły na tory najlepsze, dały gwarancyę spokojnego rozwoju półwyspu Bałkańskiego.

Także inne pisma rossyjskie atakują Austro - Węgry za aneksyę Bośnii i Hercegowiny. Cała prasa przemawia za zwołaniem konferencyi mocarstw i podnosi, że tylko takie mocarstwa, które nie żądają żadnej rekompensaty, mogą rozstrzygać na kongresie. Rossya również strzeżenie interesów Słowiańszczyzny powinna postawić ponad żądanie jakiejś rekompensaty.

Z Konstantynopola donoszą: Podczas onegdajszej Rady ministrów wielki wezyr został zewezwany do pałacu z powodu odbywającej się manifestacyi.

Onegdaj wieczorem odbyła się u wielkiego wezyra nadzwyczajna Rada ministrów, jak słychać, w sprawie Bośnii i Hercegowiny. Trwała ona do godz. 1 w nocy. Zajmowano się ułożeniem noty w odpowiedzi na notę austro - węgierską w sprawie Bośnii.

Manifestacye tutejsze na rzecz Bośnii i Hercegowiny, a przeciw Austryi uważają za sztuczne, wywołane przez rozmaitych emisaryuszy. W kołach tureckich krążą pogłoski, zupełnie niedające się skontrolować, że te demonstracye przeciw Austryi inscenizowane są ze strony Anglii i Rossyi.

Niezawisłość Bułgaryi.

Dziennik urzędowy w Konstantynopolu ogłasza dosłowne brzmienie depeszy króla Ferdynanda bułgarskiego do sułtana. Brzmi ona:

Sire! Szczera lojalność i głęboki szacunek, który zawsze żywiłem dla osoby Waszej Cesarskiej Mości za życzliwość mi objawianą, nakłada na mnie obowiązek zawiadomienia W. Ces. M., że nieodwołalne życzenie narodu bułgarskiego, aby raz na zawsze usunąć przyczyny, które dotychczas wywoływały podejrzenie i nieufność między państwem a władcą i przez to przeszkadzały wzmocnieniu stosunków przyjaźni, skłoniło mnie do poddania się życzeniu narodu i ogłoszenia Bułgaryi zupełnie niezawisłą. Naród bułgarski i ja jesteśmy głęboko przekonani, że Wasza Cesarska Mość zachowa nam swą życzliwość, uznając ten czyn narodu. Mogę zapewnić, że ja i mój naród w obec W. Ces. M. zachowamy głębokie uczucie wdzięczności, a w obec narodu tureckiego uczucia głębokiej sympatyi i szczerej przyjaźni.

Wielki wezyr odpowiedział na ten telegram depeszą, w której wyraził zdziwienie z powodu naruszenia traktatu berlińskiego przez ten krok księcia i oświadczył, że rząd turecki poczyni kroki, aby wspólnie z mocarstwami, podpisanemi na traktacie berlińskim, strzedz swych praw.

Cyrkularz Porty, dołączony do tych depesz, powiada, że Turcya mogłaby wprawdzie chwycić za oręż, celem obrony swych praw, ale z szacunku przed traktatem i nie chcąc zakłócić pokoju europejskiego, pragnie uniknąć tej ewentualności i czekać na stanowisko mocarstw.

Z Sofii donoszą: Wypłata konstantynopolskiemu bankowi wrześniowej, płatnej wczoraj raty daniny za Rumelię Wschodnią została z polecenia bułgarskiego ministerstwa skarbu wstrzymana.

Na granicy serbskiej i tureckiej panuje zupełny spokój. Nie widać żadnych ruchów wojskowych ani gromadzenia wojsk. Utwierdza się przekonanie, że nie przyjdzie do zawikłań, które mogłyby pociągnąć za sobą wybuch wojny.

Wojna, czy pokój?

Nadzwyczajne wydanie, wychodzącej w Konstantynopolu *Jeni Gazeta* zamieszcza telegram z Berlina z wiadomością, że tam oczekują wojny. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie. W rządowych kołach zaprzeczają, jakoby istniały zamiary wojenne, jakkolwiek nie zaprzeczają, że gen. dywizyjny Zuber basza został wysłany jako komendant na granicę bułgarską i tam już przybył.

Bardzo uspokajająco brzmi najświeższa depesza z Konstantynopola. Opiewa ona: Na podstawie pewnych wiadomości można twierdzić, że wszystkie pogłoski dzienników o mobilizacyi armii tureckiej są zupełnie nieprawdziwe. Rada ministrów, która obradowała w poniedziałek w nocy, powzięła uchwałę w sprawie częściowej mobilizacyi 1, 2 i 3 korpusu, ale uchwała ta nie otrzymała dotąd sankcyi i uchodzi za odroczoną.

Stanowisko Anglii.

Z Londynu telegrafują: Prezes gabinetu Asquith w mowie swej podniósł, że zarówno aneksya przez Austro-Węgry Bośnii i Hercegowiny, jak proklamacya niezawisłości Bułgaryi, nie zmieniłyby nic w stanie materyalnym rzeczy, gdyby nie fakt, iż oba akty te naruszyły postanowienia traktatu berlińskiego.

Sekretarz stanu spraw zagranicznych Grey w ciągu swej mowy zaznaczył, że Austro-Węgry ogłaszając aneksyę Bośnii i Hercegowiny nie postąpiły tak, jak nakazywały postanowienia prawa międzynarodowego, lecz w sposób niepoprawny i nieodpowiadający regułom.

Wzburzenie w Serbii.

Powracające wczoraj po południu z manewrów wojsko było przez ludność burzliwie witane. Wieczorem przeciągały tłumy manifestantów, wznosząc okrzyki na cześć króla, następcy tronu i armii, a przeciw Austryi. Przed pałacem królewskim zebrał się wielki tłum, który żądał pojawienia się króla.

Wreszcie król i następca tronu pojawili się na balkonie, entuzyastycznie aklamowani.

Król przemówił w następujące słowa: „Bracia! Jestem głęboko wzruszony owacyą, którąście mi zgotowali. Bądźcie przekonani, że ja i mój rząd jesteśmy świadomi swego obowiązku. Teraz proszę was, rozejdźcie się spokojnie“.

Tłum wzniósł okrzyki „Živio“, a gdy król cofnął się z balkonu, rozszedł się.

Protest rządu serbskiego przeciw aneksyi Bośnii i Hercegowiny, w którym na wypadek niemożliwości przywrócenia traktatu berlińskiego żąda się odpowiedniego wynagrodzenia dla Serbii, wywołał w Belgradzie wielkie niezadowolenie, ponieważ widzą w tem tylko formalny protest. Wszoraj przed południem znaczniejsza grupa demonstrantów usiłowała z tego powodu wtargnąć do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, została jednakże powstrzymana przez żandarmeryę i straż ogniową. Zawezwano także batalion piechoty i wówczas dopiero demonstranci cofnęli się.

Samouprawa wywodzi, że nota rządu serbskiego nie mogła nikogo zadowolić, gdyż żądając wynagrodzenia, nie stawia żadnego żądania w sprawie zgnębienia ludności serbskiej w Bośnii i Hercegowinie.

Wobec faktu, że nawet *Samouprawa* — a więc dziennik przyjazny rządowi — krytykuje notę rządu serbskiego, zdaje się, że ta nota nikogo w Serbii nie zadowoliła i że wskutek tego stanowisko gabinetu Velimirowića jest zachwiane. Decyzya atoli co do rekonstrukcyi gabinetu nastąpi dopiero po zebraniu się Skupczyny.

Wobec treści noty rządowej, uważają w Belgradzie akcyę zbrojną za wykluczoną. Na pokojowy ton tej noty wpłynęła może okoliczność, że rząd angielski udzielił rządowi serbskiemu rady, aby w swym własnym interesie zachował umiarkowanie i odpowiednie stanowisko.

Doniesienie dzienników węgierskich, jakoby w Belgradzie znowu urządzono demonstracye przeciw poselstwu austro-węgierskiemu, jest nieprawdziwe.

Różne wieści.

Jak w Petersburgu głoszą, zapowiedziane na wczoraj rozesłanie zaproszenia mocarstw na kongres, na kilka dni odłożono.

Do *Narodnich Listów* donoszą z Cetynii, że ks. Nikita wydał manifest z ubolewaniem z powodu aneksyi Bośnii.

Tryesteński *Independant* donosi, że Albania ogłosiła swą niezawisłość. Wieść ta jednak nie znalazła potwierdzenia.

Depesza z Aten o zjednoczeniu Krety z Grecyą wywołała w Konstantynopolu wielkie wrażenie. W obawie, by Samos nie uczyniła tego samego, wysłano tam okręty wojenne, a mianowicie odpłynął ze Smyrny jeden krążownik i 3 kontrtorpedowce.

Ambasador turecki w Petersburgu wręczył zastępcy Izwolskiego, Czarykowowi, oficyalny protest turecki przeciw nowemu porządkowi na Bałkanach.

Tureccy, ormiańscy i greccy kupcy w Konstantynopolu utworzyli syndykat celem bojkotowania towarów austryackich. Telegraficznie zawiadomiono fabrykantów austryackich, aby zamówionych towarów nie wysyłali.

Manifestacye przed poselstwami w Konstantynopolu odbywały się także nocy onegdajszej.

Stanowisko mocarstw.

(‡) Z powodu ostatnich wypadków bałkańskich najbardziej obrażoną i wzburzoną okazuje się dyplomacya angielska, największej zaś ruchliwości dyplomatycznej widać w Pa-

ryżu. Nadchodzące ztamtąd telegramy donoszą o ciągłych naradach odbywających się w ministerstwie spraw zagranicznych. Minister Pichon i dyrektor urzędu spraw zagranicznych p. Louis konferują po kolei to z p. Izwolskim, to znowu z ambasadorem angielskim p. Bertie, z ambasadorem włoskim hr. Gallina, z ambasadorem austro-węgierskim hr. Khevenhüllerem, a wreszcie i ambasador turecki Naum zasięga bliższych informacyj od francuskich mężów stanu. Bez względu na dość zresztą wybitną różnicę uczuć i opinij, jakim dała wyraz prasa europejska na wiadomość o nowem ukształtowaniu się stosunków na Bałkanach, objawia się w kołach dyplomatycznych zapatrywanie, iż do wojennych komplikacyj nie należy żadną miarą dopuścić i że mocarstwa powinny dołożyć starań, aby zapobiedz wybuchowi krwawych starć.

Pokojowe pośrednictwo mocarstw ułatwione jest tem, iż nowe wypadki faktycznie nie wytwarzają nowego stanu rzeczy, ani pod względem politycznym, ani pod względem terytoryalnym. Gdy na kongresie berlińskim powierzono Austro-Węgrom mandat zajęcia i zarządzania Bośnią i Hercegowiną, nie określono wcale czasu trwania tego zajęcia, a hr. Andrassy wyraźnie zaznaczył, iż Austro-Węgry przyjmują ten mandat pod warunkiem nieograniczonego jego trwania. Nadto traktat berliński przyznał Austro-Węgrom prawo utrzymywania w sandżaku Nowego Bazaru załóg wojskowych, a wskutek tego działanie tego państwa mogło się rozciągać nawet po za okupowane kraje, po za Mitrowicę. Austrya z tej swobody działania w kierunku ekspanzywnym nie korzystała, a z chwilą ogłoszenia aneksyi wycofuje swoje wojska z sandżaku nowo-bazarskiego, co jest niewątpliwie dla Turcyi pewnego rodzaju zadośćuczynieniem i ustępstwem, które może złagodzić podrażnienie narodowych uczuć tureckiego ludu.

Jeżeli szczególnie po wielkiej, pełnej świetnych owoców administracyjnej i kulturalnej pracy Austro-Węgier w okupowanych krajach, nikt nie mógł oczekiwać, iż kraje te będą kiedykolwiek zwrócone Turcyi, to także nikt się nie łudził, a przedewszystkiem nie łudziła się sama Turcya, iż Bułgarya zechce dobrowolnie uznać swój unormowany traktatem stosunek zależności od Turcyi; skoro mimo tego traktatu i za milczącą zgodą Turcyi sprawowała Bułgarya swoje rządy pod względem politycznym, administracyjnym i wojskowym zupełnie samodzielnie, skoro nominalnie od Turcyi zależna, była faktycznie także w stosunkach międzynarodowych uznana państwem niezawisłem. W tym stanie rzeczy mogłoby chyba Turcyi chodzić już tylko o pozory, o fikcyę zwierzchniczej władzy, bo istotę tej władzy już dawno utraciła.

Istniały przeto już oddawna faktyczne stosunki, niezgodne z postanowieniami traktatu berlińskiego. Tego faktycznego stanu rzeczy mocarstwa europejskie nigdy nie kwestyonowały, owszem milcząco go uznawały i nie widziały w nim naruszenia europejskiej równowagi. Stan wytworzony popędem politycznego i historycznego rozwoju, okazał się silniejszym od traktatów i uchwał międzynarodowych konferencyj.

Z tego też stanowiska ocenia Lautier w *Figarze* obecną sytuacyę. Odrzuca on wszelkie sentymenty, a staje na gruncie polityki faktów. Zdaniem jego ani aneksya Bośnii, ani deklaracya niezawisłości Bułgaryi nie zmieniły istotnie dotychczasowego stanu. Nie były one wprawdzie przewidziane w traktacie berlińskim, ale wypadki dawno je przygotowały. Turcya za swoje urojone panowanie w Bośnii otrzymuje materyalnie cenne i bezpieczne posiadanie Sandżaku nowo-bazarskiego. Bułgarya politycznie i kulturalnie rozwinęła się tak wybitnie, iż swojej faktycznej samodzielności zrzec się nie może. Młoda Turcya popełniłaby wielki błąd, gdyby swoją przyszłość chciała narażać na niebezpieczeństwo z powodu czysto teoretycznego panowania nad Bułgaryą.

Tę samą myśl rozwija w *Corriere della Sera* znakomity publicysta prof. Torre, osobisty przyjaciel ministra Tittoniego. Zaznacza on, iż tylko silna wola wielkich mocarstw może przytłumić pożar na Bałkanach i zapobiedz wielkiej wojnie. Czy taką wolą — zapytuje Torre — przejęte są wszystkie mocarstwa? Mamy powód do przypuszczenia — pisze on dalej — iż w obecnej chwili nie ma mocarstwa, któreby chciało samo przez się trudne położenie jeszcze bardziej skomplikować. Można teoretycznie mówić o naruszeniu traktatu berlińskiego, ale nie ulega wątpliwości, iż faktyczne stosunki w niczem się nie zmieniły. Ani aneksya Bośnii, ani niezawisłość Bułgaryi nie przynoszą Turcyi ani politycznej ani terytoryalnej straty. Ze względu na faktyczne położenie oba wypadki mają mniejsze znaczenie, właściwego znaczenia nabierają one ze stanowiska prawa międzynarodowego i stosunków europejskich. Tak więc rozwiązanie zawikłanego problematu należy do mocarstw. Ich zadaniem jest przedewszystkiem powstrzymać Turcyę od wojny. Jeśli się to uda, nastąpi po okresie zaniepokojenia pauza, podczas której można będzie konferować i umożliwić pokojowe załatwienie sprawy, mającej wybitnie międzynarodowy charakter.

Co do dalszego traktowania tej sprawy ze stanowiska międzynarodowego, przypomina *Frankf. Ztg.* precedens z r. 1870. Wówczas Rossya, korzystając z tego, iż Francya wskutek wojny z Niemcami pozbawiona była swobody akcyi, naruszyła traktat paryski z r. 1856, wyzwalając się jednostronnie z postanowień tego traktatu odnośnie do okrętów na Morzu Czarnem. Postanowienia te zabraniały Rossyi wystawiania na Morzu Czarnem floty wojennej, którąby mogła być niebezpieczną dla Turcyi. Ks. Bismarck nie podniósł opozycyi przeciw złamaniu traktatu ze strony Rossyi, natomiast zaś Anglia zażądała zwołania w tej sprawie konferencyi, która rzeczywiście zebrała się w r. 1871 w Londynie i stosownie do życzeń Rossyi uchyliła postanowienia traktatu paryskiego. Podobnie możnaby postąpić i teraz, a gdyby Rossya wystąpiła jeszcze z własnemi pretensyami ze względu na ostatnie wypadki bałkańskie, mogłyby i one być omówione na konferencyi. Szłoby tu zapewne o Dardanele. Traktaty paryski i berliński zakazują przejazdu rossyjskich okrętów wojennych przez Dardanele, ale postanowienie to faktycznie Rossya już niejednokrotnie naruszyła. Być może, że obecnie mocarstwa nie miałyby nic przeciw temu, gdyby zakaz ten został zniesiony, naturalnie pod warunkiem, aby okrętom wojennym wszystkich innych mocarstw przejazd również był dozwolony.

Wogóle dla wszelkiego rodzaju kompensat przedstawia konferencya europejska najdogodniejsze pole. Dla tego też myśl zwołania takiej konferencyi zdaje się być dziś popularną w kołach dyplomatycznych. Ale z drugiej strony nie można zapominać, iż właśnie w kwestyi kompensat tkwi niebezpieczeństwo ewentualnej konferencyi. Żądania kompensat nie utrzymają się w granicach, wskazanych zakresem stosunków i wypadków bałkańskich i uwydatnią, a może i zaostrzą w wielu kierunkach sprzeczność interesów i dążeń poszczególnych państw. Wskutek tego konferencya zainicyowana w celach pokojowych, mogłaby się stać źródłem nowych nieporozumień i sporów. Nie dziwilibyśmy się też, gdyby niektóre państwa objawiły pewną ostrożność i wstrzemięźliwość wobec projektu zwołania konferencyi międzynarodowej i zażądały przedewszystkiem dokładnego określenia jej celu, zadania i programu.

Na podstawie codziennych telegraficznych sprawozdań, przedstawiających zapatrywania kół politycznych w poszczególnych stolicach europejskich, można sobie wyrobić przekonanie, iż niebezpieczeństwo wojenne istotnie powstałoby wtedy, gdyby w Bułgaryi objawiły się w konkretnej formie dążności zaborcze w kierunku Macedonii lub gdyby Grecya chciała faktycznie wyzyskać obecną sytuacyę w celu stanowczego uregulowania kwestyi kreteńskiej. Z tego względu ostatnie wiadomości z Grecyi mogą budzić pewne zaniepokojenie. Twierdzenie też, wychodzące z kół tureckich, iż w razie wojny z Bułgaryą wszystkie państwa bałkańskie staną po stronie Turcyi, jako sprzymierzeńcy, nie wydaje się być trafnem. Pominąwszy już Grecyę, której chodziłoby o Kretę, można stwierdzić, iż Rumunia zachowa zupełną neutralność, a Serbia, mimo wojowniczych manifestacyj, wewnętrznie jest rozstrojona i posiada armię do operacyj wojennych niezdolną. Tak przeto na wypadek wojny musiałaby Turcya oprzeć się o własne siły i miałaby do czynienia z bitną, dobrze wyćwiczoną i patryotycznym zapałem podniecona armią bułgarską.

Nie ulega więc wątpliwości, iż ze strony mocarstw nie dozna Turcya zachęty do wojny. Stanowisko mocarstw określiła zresztą wczorajsza Mowa Tronowa do Delegacyi austryackiej. Najj. Pan stwierdziwszy, iż polityka Austro-Węgier nie dąży do zdobyczy terytoryalnych poza obecny stan posiadania, dodał: „Mocarstwa, przejęte wyłącznie pokojowymi zamiarami, starają się trudności, od których ogólna sytuacya europejska nie jest jeszcze wolna, złagodzić i usunąć na podstawie wzajemnego porozumienia“.

Słowa powyższe określają dobitnie cele i zadania dyplomacyi europejskiej w obecnej chwili.

KRONIKA.

Lwów, 8 października.

— **Kalendarz.**

Sobota (10 października):

Franciszka Borg. — Tomiła. — Kałystrata.

Wschód słońca o godzinie 5·41 rano, zachód słońca o godzinie 4·38 po południu.

— **Nabożeństwo jubileuszowe** z powodu piędziesięciolecia kapłaństwa Ojca św. Piusa X., odbędzie się w archikatedrze łacińskiej w dniach od 10 (włącznie) do 18 października b. r. w następującym porządku każdego dnia: O godzinie 6 rano kazanie, poczem uroczysta prymicya z wystawieniem N. Sakramentu. O godzinie pół do 7 wieczorem nieszpory, poczem kazanie. W niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 7 rano wotywa z Komunią wspólną; o godzinie pół do 10 Suma celebrowana przez ks. Arcybiskupa Bilczewskiego z kazaniem, które wygłosi Najprzew. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Dnia 18 października w salach Filharmonii Akademia Jubileuszowa ku czci Ojca św. Piusa X.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Otwierając wczorajsze posiedzenie, zaprosił prezydent miasta p. Ciuchciński Radę do wzięcia udziału w obchodzie 50-letniego jubileuszu kapłańskiego Ojca św., poczem podał do wiadomości, że popis miejskiej straży pożarnej odbędzie się w sobotę o godzinie 9 przed południem.

Z kolei zabrał głos r. Blumenfeld i imieniem komisyi anticholerycznej dla III. dzielnicy domagał się bezzwłocznego oczyszczenia i uporządkowania całego szeregu ulic i placów w tej dzielnicy. Następnie zwrócił się mowca do prezydyum miasta z prośbą o poczynienie odpowiednich starań w Ministerstwie handlu, celem przywrócenia na dworcu kolejowym „Podzamcze“ zwiniętego urzędu eraryalnego.

R. Soupper żalił się w interpelacyi, zwróconej do prezydenta miasta, iż za mało bywa wydawanych koncesyj kominiarskich, niektóre zaś z nich nie zostały nawet po śmierci ich właścicieli na nowo nadane.

Po dokonaniu wyboru komisyi dla budowy kanałów i powzięciu drugiej uchwały w sprawie zmiany statutu gminy miasta Lwowa, odmówiła Rada prośbie p. E. Kopaczyńskiego, aby mu pozwolono w nowobudującym się domu przy ul. 29 Listopada urządzić podwórze mniejsze, aniżeli pozwala na to ustawa.

Również odrzuciła Rada rekurs p. Richtmanna wniesiony przeciw uchwale Rady, że ulica na parcelowanych przez p. Richtmanna gruntach między ul. Szymonowiczów i ul. Grunwaldzką ma mieć szerokości 16 metrów.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada przyznać na restauracyę katedry ormiańskiej subwencyę w kwocie 100.000 kor., płatnych w 10 ratach rocznych po 10.000 kor., w zamian za co arcybiskupstwo ormiańskie ma z kamienicy przy ul. Krakowskiej odstąpić bezpłatnie gminie m. Lwowa na rozszerzenie ulicy 16 sążni kwadratowych.

Ponieważ w czasie dyskusyi nad dalszą sprawą: nowelą do ustawy wodociągowej, referowaną przez r. Schneidra, okazał się brak kompletu, wiceprezydent miasta p. Epler, który w międzyczasie objął przewodnictwo w obradach, zamknął posiedzenie.

— **Jubileusz gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.** Komitet uprasza uczestników obchodu, by po nabożeństwie w katedrze rozeszli się i dopiero przed godziną 11 zechcieli się zgromadzić w sali „Sokoła-Macierzy“ przy ulicy Zimorowicza.

— **Aresztowanie szpiega.** Starszy komisarz policyi dr. Reinländer aresztował onegdaj Jarosława Monczałowskiego, liczącego lat 24, praktykanta w jednym z banków ruskich, zamieszkałego przy ulicy Dąbrowskiego l. 4. Podczas rewizyi przeprowadzonej w jego mieszkaniu, znaleziono ręczną mapę części Galicyi z uwidocznionemi na niej fortyfikacyami, wraz z dość dokładnym ich opisem. Monczałowskiego, który już częściowo przyznał się do winy, odstawiono do sądu karnego.

— **Trzęsienie ziemi,** które objęło całą wschodnią połać naszego kraju, wywołało silne zaniepokojenie, zwłaszcza wśród wiejskiej ludności. Obowiązkiem czynników powołanych: dworu, kościoła i szkoły, jest prostować brednie, rozsiewane przez „domorosłych proroków“ i wyjaśniać ludowi przyczyny trzęsienia ziemi.

Z prowincyi nadchodzą ciągle jeszcze informacye o niezwykłem w naszym kraju zjawisku w nocy z 6 na 7 b. m. Wszędzie objawiło się ono w ten sam sposób i mniej więcej trwało równie długo.

Z Horodenki piszą nam:

W nocy z 6 na 7 o godz. 11 minut 25 było tutaj dość silne trzęsienie ziemi. Były trzy wstrząśnienia, bezpośrednio po sobie następujące. Całe trzęsienie trwało około 2 minuty. Wszyscy mieszkańcy je odczuli; ci, co już spali, ze snu się zbudzili. Wiązania domów trzeszczały a sprzęty wszystkie w pokojach gwałtownie się poruszały. Ludzie, a zwłaszcza kobiety popadły w formalną panikę. Miarą siły tego trzęsienia mogłoby być to, że kamienie w tak zwane łatry na drodze wolno poskładane się rozsunęły.

Ciekawe szczegóły przynosi nam list z Kamionki strumiłowej:

Dnia 6 b. m. o godzinie 10·50 w nocy, następnie o godz. 12 w nocy i około godz. 1 po północy obserwowałem może rzadkie w Galicyi zjawisko trzęsienia ziemi.

Mieszkam na piętrze fundamentalnie murowanego budynku (o murach grubości 2 i pół cegły na piętrze), którego ściany nie oscylują nawet podczas przejazdu najcięższych bryk i stwierdzam, że wszystkie trzy fazy zjawiska miały miejsce wśród absolutnej ciszy w powietrzu i na sąsiednim domowi gościńcu — przy zupełnie wypogodzonem niebie.

Siedząc przy stole, poczułem nagle drżenie stołu, a w pokoju i sieniach odezwał się turkot jakoby od toczonych po podłodze beczek. Zdziwiony rozglądnąłem się, gdy w tem turkot ten chwilowy powtórzył się z dłuższem trwaniem, nabierając intenzywności, przyczem zauważyłem, że uderzenia następowały rytmicznie, a były do tego stopnia silne, iż lustro wiszące na ścianie, ciężkie i wielkie, zaczęło się poruszać i tłuc o ścianę, lampa zaś stojąca na trymutce drgała, przyczem nafta w rezerwoarze silnie została poruszoną i t. p. Najsilniejsze oscylacye były wzdłuż ścian, słabsze na środku pokoju. Nawet wielkie przedmioty, jak szafy, drgały, co poznać można było najwidoczniej po poruszaniu się umieszczonych na nich pudłach etc. Ruch ziemi był falujący, co sprawdzić można było po poruszaniu się nafty w rezerwoarze, a całe zjawisko, które rozpoczęło się o godzinie 10·50, trwało niespełna pół minuty. Drugie poruszenie, które nastąpiło o godz. 11·30 było nieco słabsze, trzecie zaś około godz. 1 po północy. Nadsłuchując dobrze, zauważyłem przedewszystkiem oddalony huk, idący od strony południowej, który przybierał na sile, a następnie decrescendo oddalił się w kierunku północnym. Wrażenie było takie, jakoby przejechała lokomotywa obok domu. Hukowi towarzyszyło drżenie podłogi i poruszanie się obrazów etc. w pokoju. Trwało to około 10 sekund. O tem donoszę dla zużytkowania, a dodaję, że oprócz mnie, także wiele innych osób w Kamionce zrobiło analogiczne spostrzeżenia o tym objawie.

Na Politechnice lwowskiej pracują niestrudzenie prof. dr. Laska i dr. Ernst nad zużytkowaniem i opracowaniem materyału, dostarczonego przez ostatnie trzęsienie, zgadzając się, że przyczyny jego były natury tektonicznej. Według informacyi, udzielonej dziennikom przez dr. Laskę, trzęsienie to powstało skutkiem ruchu t. zw. płyty podolskiej, która opada od Skandynawii ku niżowi podolskiemu. Ruch ten powstał skutkiem *minimum* ciśnienia atmosferycznego nad płytą podolską, które miało miejsce w dniu 5 b. m. Jak wykazały najnowsze badania seismograficzne, przedstawione na kongresie matematyków w Rzymie, który odbył się w kwietniu b. r., pod wpływem zmian ciśnienia atmosferycznego skorupa ziemska ulega ruchom do 17 cm. Ruch ten jest nieustanny, gdyż nigdy ciśnienie barometryczne nie jest jednakowe na całym większym obszarze skorupy ziemi. Drobne zmiany ciśnienia powodują nieznaczne ruchy skorupy, nie dające się wcale odczuć, które jednak seismografy odczuwają i notują z całą dokładnością. Gwałtowne jednak zmiany ciśnienia mogą być przyczyną ruchu znacznie większego, który jako małe trzęsienie ziemi możemy odczuwać. I to właśnie było przyczyną ostatniego trzęsienia w Galicyi.

— **Filia miejskiego Zakładu wyzdrowieńców i nieuleczalnych.** Wczoraj w południe odbyło się poświęcenie i otwarcie filii miejskiego Zakładu dla wyzdrowieńców i nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej l. 1.

W uroczystości tej wzięli udział prezydent miasta Ciuchciński, wiceprezydent Eppler, protomedyk radca Dworu dr. Merunowicz, członkowie komisyi dobroczynności miejskiej z dr. Lisiewiczem na cze e, dr. Festenburg, prezes Izby lekarskiej, dr. Pisek, prezes Towarzystwa lekarskiego, oraz grono wyższych urzędników magistratu z dyr. Lukasem na czele.

Do zaproszonych gości przemówił najpierw przewodniczący komisyi r. dr. Lisiewicz, wyrażając radość, że komisya może oddać nową filię na pożytek chorych. W ciągu 40 lat swej autonomii miasto nasze było tylko raz w tem szczęśliwem położeniu, że znalazł się hojny ofiarodawca, ś. p. Biliński, który stworzył dla miasta wiekopomne dzieło. Miasto nie szczędzi środków dla ulżenia nędzy nieszczęśliwych i działa w miarę sił swoich. Dziś nowa Rada m. rozpoczęła kadencyę swą dziełem wielkiem, które oby wyszło na pożytek chorych i było świadectwem, że gmina pamięta o nieszczęśliwych.

Z kolei przemówił prezydent Ciuchciński, a odbierając imieniem miasta gmach ten w zarząd, zapewnił, że miasto nie cofnie się nigdy przed żadną ofiarą, aby ulżyć nędzy opuszczonym, a nieszczęśliwym chorym.

Po akcie poświęcenia przemówił bardzo serdecznie ks. prałat Lenkiewicz, oddając zakonnicom opiekę nad chorymi.

Następnie odbyło się skromne śniadanie, w czasie którego przemawiali dr. Pisek, prezydent Ciuchciński, ks. prałat dr. Lenkiewicz, protomedyk radca Dworu dr. Merunowicz, dr. Lisiewicz i inni.

Zakład, jak już swego czasu donieśliśmy, obliczony na razie na 50 chorych. Adaptowano na ten cel kilka sal, które przedstawiają się bardzo schludnie. Budynek jest obszerny, to też z czasem będzie można zakład rozszerzyć i zapobiedz chronicznemu przepełnieniu w miejskim Zakładzie nieuleczalnych przy ul. Bilińskich.

Kierownikiem lekarskim nowej filii jest dr. Kazimierz Kruszyński.

— **Nowy przyrząd do opalania mieszkań ropą.** W chwili, kiedy szerokie zainteresowanie budzi nowo wynaleziony przyrząd do opalania mieszkań ropą p. Zimy i Sp., a który przez powagę fachową w osobie p. Załozieckiego został uznany jako dobry i użyteczny,

w tej chwili dawiadujemy się o drugim nowowynalezionym przyrządzie pomysłu p: Domiszewskiego, który pod względem udoskonalenia ma tę zaletę, że spala ropę odbenzynowaną, a tem samem usuwa możliwość eksplozyi, następnie dokładnie spala gazy, przez co nie zanieczyszcza kanałów pieca, wreszcie dowolnie reguluje palenie, to znaczy, że ogień można podsycać i podtrzymywać bez przerwy, lub każdej chwili ugasić.

Przyrząd już zgłoszony do opatentowania, a przyspieszeniem tegoż zajmuje się poseł dr. Battaglia. Próby z tym przyrządem odbędą się niebawem.

— **Stowarzyszenie »Pracy kobiet«** we Lwowie (pl. Smolki l. 5), przyjmuje wszelką bieliznę do szycia, damską, męską i dziecinną po umiarkowanych cenach.

— **Czyja własność?** Mnóstwo skradzionych swego czasu rzeczy jest do odebrania w III. Sekcyi Sądu powiatowego we Lwowie. Są tam laski, parasole, scyzoryki, ubrania damskie i męskie, lornetki, książki, sakiewki, kolczyki, łańcuszki i dewizki do zegarków, bielizna rozmaita, lusterka, skóra na buty, kawały mosiądzu i żelaza, worki z węglem, uprząż na konie, łyżki, noże, kołdry, trzewiki, szczotki, kosze, i t. d. Nieznani właściciele tych skradzionych im kiedyś rzeczy winni się zgłosić po nie przed upływem roku, gdyż po tym terminie będą one w drodze licytacyi sprzedane, a pieniądze będą oddane skarbowi Państwa.

— **Ślub.** Onegdaj zawarty został w Krakowie związek małżeński pomiędzy panną Anną Larischówną, córką Adryana i Ludwiki z Broel-Platerów baronostwa Larischów, właścicieli Bulowic w Galicyi, z p. Witoldem Ślaskim, synem ś. p. Kazimierza i Heleny z Graevów Ślaskich, właścicieli Orłowa, w Prusach zachodnich.

— **Na opłatę szkolną.** Michał Winnicki, syn Jędrzeja Winnickiego emer. woźnego, nie mającego, prócz skromnej pensyi emerytalnej żadnych innych środków, uczęszcza do gimnazyum Franciszka Józefa do klasy III., ale obecnie nie ma z czego złożyć opłaty szkolnej. Uczniem jest dobrym, jednak dla choroby oczu nie mógł poczynić takich postępów, aby uzyskał uwolnienie od opłaty, którą najdalej do 15 b. m. uiścić należy. W przeciwnym razie grozi chłopcu utrata roku! Stroskany ojciec udaje się za naszem pośrednictwem do serc miłosiernych, by mu dopomódz chciały w tej ciężkiej potrzebie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya nasza.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw dwom czeladnikom rzeźnickim, Franciszkowi i Jakóbowi Góralewiczom, o zbrodnię morderstwa, popełnionego tem, że w nocy z 7 na 8 czerwca b. r. zamordowali we Lwowie w ul. Kazimierzowskiej zarobnika Józefa Łuczkę *false* Góralewicza, ugodziwszy go nożem w okolicę serca.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sądu przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku morderstwa, zatwierdzając natomiast pytanie w kierunku zabójstwa, skazał Franciszka Góralewicza na $2^1/_2$ roku ciężkiego więzienia obostrzonego postem i ciemnicą, a Jakóba Góralewicza na jeden miesiąc więzienia.

△ **Zgubiono:** sznurek korali, wartości 80 kor.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania kupca Jakóba Nadla przy drodze Lubieńskiej l. 7 dostał się wczoraj w nocy złodziej i skradł kilkanaście ubrań, wartości przeszło 300 k.

Ze schodów realności przy ul. Sienkiewicza l. 5 skradziono wczoraj 28 sztuk mosiężnych drutów.

Za kradzież rozmaitych przedmiotów na szkodę swych byłych służbodawców aresztowała wczoraj policya służącą Annę Kempową.

† **Zmarli** we Lwowie: Ludwika Krykiewiczowa, matka p. Michaliny Michalskiej, wdowy po prezydencie m. Lwowa, w 87 roku życia.

W Wadowicach, Paweł Kłębkowski, weteran z r. 1863, w 90 r. życia.

W Krakowie, Wincenty Bieroński, nauczyciel szkoły im. Dietla w Krakowie.

— **Świętokradztwo.** W nocy z wtorku na środę włamali się złodzieje do kościoła św. Piotra w Pradze i skradli wszystkie cenne przedmioty. Szkoda jest bardzo znaczna.

— **Zwrot krożańskiego kościoła.** We wtorek w Krożach dokonano zwrotu kościoła, zabranego za czasów gubernatora Klingenberga i generał-gubernatora Orżewskiego. Aktu zwrotu dokonał wice-gubernator Griaziew w obecności przedstawicieli duchowieństwa katolickiego i władz cywilnych. W odzyskanym kościele pierwsi spowiedź odbyli i do Komunii św. przystąpili wszyscy uczestnicy procesu krożańskiego, zarówno świadkowie pamiętnego zajścia, jak i oskarżeni o rzekomy opór, w procesie przez sąd uniewinnieni. Uroczystość odebrania świątyni Pańskiej miała niezmiernie rzewny a podniosły nastrój,

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z gościny Didura).

W ktrótkim stosunkowo odstępie czasu wystawiono powtórnie „Cyganeryę“, w której partya podjęta przez p. Didura jest drugoplanową. Łobuzowski Collin po za rzewną piosenką „do płaszcza“ w akcie ostatnim, niema nic więcej do popisu. Jako jeden z reprezentantów „łacińskiej dzielnicy“ bierze wprawdzie we wszystkiem udział żywy, ale w formie więcej mimicznej. Dla wielbicieli artysty, było to wszakże wymownem potwierdzeniem wszechstronności jego talentu i tych rozlicznych zalet, które zeń czynią artystę pierwszorzędnej miary. A owa skromna piosenka, w ostatniej odsłonie odspiewana tak pięknie, stała się źródłem prawdziwie artystycznych wrażeń.

Również artystyczne wrażenia odniosła wczoraj publiczność, słuchając przedstawicieli głównych partyj, p. Bohussową i p. Łowczyńskiego. Pierwsza, wybornie wczoraj dysponowana, spiewała i grała znakomicie; p. Łowczyński okazał się godnym jej partnerem. Z reszty wykonawców, wyróżnili się jak zawsze pp. Miłowska, Ludwig, Okoński i Paszkowski. Całość zadowalała wybredne wymagania. *(db.)*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz trzeci „Skiz“, komedya w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską. Reżyser: Roman Żelazowski.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Żelazowskim, w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie pół 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevy'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i gościnny występ Adama Didura i Cz. Muszyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu 2×2 = 5, satyra w 4 aktach Gust. Wieda.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki przedostatni gościnny występ Adama Didura i występ Tad. Łowczyńskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Miłość zwycięża“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillaveta, tłumaczył E. Jański.

We wtorek, „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda; gościnny występ Adama Didura, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz drugi „Miłość zwycięża“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caiłlaveta; tłumaczył Edward Jański.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 8 października:

		Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 7 października 1908		243	226	15	173	70
Przybyło d. 8 października 1908		5	5	—	5	—
Razem . .		248	231	15	178	70
Wyzdrowiało	8	—	8	—	3	5
Umarło	—	—	—	—	—	—
Razem ubyło		8	8	—	3	5
Pozostaje w leczeniu		240	223	15	175	65

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w II. okręgu sanit. z ul. Łyczakowskiej; w III. okręgu sanit.: z ul. Zielonej i Kochanowskiego (2 wypadki); w V. okr. sanit. z za rogatki grodeckiej, jednak na administracyjnem terytoryum Lwowa. Wiek chorych: a) chłopcy: lat 3, 5 i 8; b) dziewczęta: lat 4 i 8.

Sejm.

(16 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 9 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 25 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał sekretarz p. Urbański szereg wniesionych petycyj, poczem JE. P. Marszałek krajowy zawiadomił Izbę, że sąd powiatowy S. III. we Lwowie nadesłał pismo z prośbą o wydanie p. Kurowca z powodu wniesionej przeciwko niemu skargi o przekroczenie z § 487 u. k.

Na wniosek p. Urbańskiego przekazał Sejm odnośne pismo komisyi prawniczej, poczem odczytano zgłoszony wniosek i interpelacyę.

Wniosek:

p. Długosza i tow. o zawarcie umowy z krajowym Związkiem producentów ropy w sprawie dzierżawy publicznych zbiorników ropy.

Interpelacyę p. Witosa w sprawie zniesienia rewizorów bydła.

Z kolei zabrał głos p. dr. Oleśnicki i oświadczył, że po raz drugi w bieżącej sesyi zmuszony jest w imieniu swych towarzyszy politycznych w sprawie regulaminu zwrócić się do P. Marszałka. Czyni to nie dla przyjemności, lecz z obowiązku poselskiego stania na straży praw swego języka ojczystego. — W protokole stenograficznym I. posiedzenia Sejmu znajdujemy deklaracyę p. Dudykiewicza w czysto rossyjskim języku. Mowa ta w rzeczywistości wygłoszona była z użyciem czysto rossyjskich zwrotów, ale jednak cały sposób jej wygłoszenia, akcent i formy gramatyczne były małoruskie. Natomiast w sprawozdaniu umieszczono tę mowę w formie czysto rossyjskiej. Na dowód tego mowca odczytuje jeden ustęp tej deklaracyi.

Nie jesteśmy — powiada mowca — przeciwnikami ani tego języka, ani narodu rossyjskiego, przeciwnie wysoko cenimy język Dostojewskiego, Puszkina i Tołstoja i radzi czerpiemy z tego przebogatego źródła, jednak przedewszystkiem uważamy za swój obowiązek stawać w obronie naszego języka, który jest w Galicyi krajowym i który uważamy za największy swój skarb i najdroższą spuściznę po ojcach. Jak daleko sięga pamięć i historya, nie było w tym kraju i niema narodu, który przemawiałby w tym języku, w jakim wydrukowano w protokole stenograficznym mowę p. Dudykiewicza. Odkąd istnieje ten Sejm nie było tu jeszcze posła — choć byli posłowie z różnych stronnictw — który w swych przemówieniach używałby języka rossyjskiego, a nawet towarzysze polityczni p. Dudykiewicza używają w mowach swych w tej Izbie takiego samego języka, jak inni posłowie ruscy.

Skoro więc język tej deklaracyi ani nie jest ojczystym ludności w kraju, ani też regulamin na jego użycie nie pozwala, musimy użycie jego w tym wypadku uważać za demonstracyę polityczną, wymierzoną przeciw prawom naszego małoruskiego języka i dlatego przeciw temu wnosimy protest. Czynimy to z tem większem uprawnieniem, bo w tem widzimy postępowanie systematyczne, aby w tej Izbie, jeżeli nie jawnie, to ukrycie drogą stenogramu, nadać językowi rossyjskiemu prawo obywatelstwa. Dowodem na to jest choćby fakt, że także w sprawozdaniu stenograficznem z XIII posiedzenia Sejmu mowę tego posła, wygłoszoną po małorusku, podano w języku rossyjskim.

Z tych powodów zwracamy się do JE. Marszałka, jako najwyższego stróża i interpretatora regulaminu i prosimy, aby w interesie praw naszego narodu w tym kraju i w Sejmie oświadczył, że proceder, jaki przedstawiłem, sprzeciwia się regulaminowi i zatem jest nielegalny, oraz ażeby mocą swej władzy zapobiegł dalszym praktykom, wymierzonym zarówno przeciw regulaminowi, jak i przeciw prawom naszego małoruskiego języka w tym Sejmie, a tem samem przeciw prawom małoruskiego narodu w kraju.

JE. P. Marszałek krajowy hr. Badeni oświadczył co następuje: Na zaniesiony do mnie apel mam zaszczyt odpowiedzieć, że regulamin Sejmu postanawia w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, iż przemawiać w Sejmie galicyjskim można tylko w języku polskim i języku ruskim. To postanowienie obowiązuje wszystkich. Tego postanowienia regulaminu strzegłem dotąd i strzedz go będę w przyszłości, a zarazem wyrażam nadzieję, że wszyscy posłowie bez wyjątku postępować będą w ten sposób, by mnie nie zmuszać do użycia środków, które mi przysługują w myśl tego regulaminu.

Co do konkretnego wypadku, stwierdzam, że według mego zdania p. Dudykiewicz dotąd w języku rossyjskim nie przemawiał. Muszę jednakże potwierdzić i z ubolewaniem stwierdzam, że istotnie w stenogramie z obrad pierwszego posiedzenia, które mam w tej chwili przed sobą, istotnie w owej deklaracyi są końcówki, poprawiane z ruskiego na rossyjskie. Stało się to bez mojej wiedzy, a tem samem bez mego zezwolenia. Ubolewając nad tem, zaznaczam, że w przyszłości czuwać będę nad stosowaniem postanowień regulaminu, aby żaden stenogram nie był pierwej oddawany do druku, zanim nie zostanie przez rewidentów, przez Sejm wybranych, stwierdzony i podpisany. Ponieważ rewidentami są posłowie wszystkich stronnictw i obu narodowości, ich rzeczą będzie czuwać nad tem, aby przemówienia nie były w stenogramie zmieniane. W razie zachodzących sporów lub różnic będę z mego obowiązku i prawa korzystał i w każdym poszczególnym wypadku rozstrzygał.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy, zezwalające gminie Brzesko na pobór wyższych opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa, a gminie Lisko na pobór takich opłat od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Po uchwaleniu ustawy uwalniającej nowe domy w Buczaczu od dodatków gminnych i powiatowych i ustawy o utworzeniu z przysiółka Gody, należącego do związku gminy Kamionki małe, powiatu kołomyjskiego, tudzież z rozparcelowanej części posiadłości dóbr tabularnych „Gody“ samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Gody, uchwalił Sejm, na wniosek komisyi gminnej, przekazać petycyę przysiołka Poręby dębskie ad Dęba o wyłączenie ze związku gminy Dęba i utworzenie osobnej gminy administracyjnej, Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na jednej z najbliższych sesyj sejmowych. Ten sam los spotkał również petycyę mieszkańców podzielonego obszaru dworskiego w Posadzie chyrowskiej o przyłączenie do gminy m. Chyrowa i petycyę mieszkańców przysiółka Śliwnica ad Polana o wyłączenie ze związku gminy Polana.

Z kolei uchwalił Sejm bez dyskusyi ustawę o wcieleniu gminy Podmajerz, powiatu nowosądeckiego do gminy m. Starego Sącza.

Po przekazaniu petycyi mieszkańców gminy Suchawola, pow. cieszanowskiego, zamieszkałych na przysiółkach, o utworzenie samoistnej gminy, Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej, referował p. Stanisław Henryk hr. Badeni sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach gmin w sprawie przeniesienia ich do wyższej klasy płac nauczycielskich. Referent imieniem komisyi postawił następujące wnioski:

1. Sejm uznając w zasadzie potrzebę rewizyi unormowanego w art. 11 ustawy z 1 stycznia 1889 Dz. u. kr. nr. 16 w brzmieniu ustawy z 25 maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49 podziału wszystkich miejscowości w kraju na cztery klasy odnośnie do wysokości płac nauczycieli szkół ludowych pospolitych, poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową tę sprawę rozpatrzył i wnioski swoje na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył.

2 Petycye gmin Chrzanów, Posada sanocka, Podwołoczyska, Złoty Potok i nauczycieli lwowskich gmin podmiejskich przekazuje się Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. hr. Piniński. Mowca przyznał, iż zupełnie uzasadnione są skargi nauczycielstwa w sprawie, do jakiej klasy płac mają być zaliczone poszczególne miejscowości. Stosunki w tym kierunku są wprost rażące i wymagają niezbędnej poprawy. Są bowiem miejscowości, które pod względem stosunków drożyźnianych oddawna niczem nie różnią się od stosunków w stolicy kraju, a mimo to miejscowości te zaliczane są do gmin wiejskich i należą do najniższej kategoryi płac nauczycielskich. Takie same stosunki drożyźniane panują także w miejscowościach kąpielowych, przemysłowych i w miasteczkach na granicy Państwa. Mowca uważając przeto obecną ustawę za niewystarczającą i wymagającą rewizyi, popiera gorąco wnioski komisyi szkolnej.

W dyskusyi zabierali jeszcze głos pp.: dr. Bandrowski, Merunowicz i Kiweluk, poczem wnioski komisyi szkolnej przyjęto bez zmiany.

W załatwieniu sprawozdania komisyi kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia kolei lokalnej Piła-Jaworzno pożyczki 70.000 koron, upoważnił Sejm Wydział krajowy do udzielenia z zapasów krajowego funduszu kolejowego Towarzystwu akcyjnemu „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ pożyczki gotówkowej po 4 proc., spłacalnej w półrocznych ratach w ciągu pięciu lat, w sumie 70.000 K.

Z kolei przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka, poczem w załatwieniu sprawozdania komisyi kolejowej o petycyi mieszkańców okolicy złoczowskiej i sassowskiej w przedmiocie sfinansowania kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia przyjął Sejm następujące wnioski:

1. Sejm wzywa Rząd, aby w miejsce przyrzeczonej zwłoki w uiszczaniu należytości za prowadzenie ruchu na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 860.000 koron na budowę kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia, oświadczył gotowość objęcia gwarancyi państwowej za taką pożyczkę, oraz przedstawił Radzie państwa odpowiedni wniosek do ustawy w ciągu roku 1909.

2. Na wypadek zapewnienia pomocy Państwa dla budowy kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia w sposób powyższy przez

ustawę państwową Sejm zmienia uchwałę z 11 listopada 1905 i nadaje jej następujące brzmienie:

„1. Kolej lokalną Złoczów-Sassów-Usznia uznaje się ze względu na ogólne interesy kraju za użyteczną i potrzebną“.

„2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa kolei lokalnej ze Złoczowa na Sassów do Uszni w sumie nieprzekraczającej kwoty 300.000 koron przez wpłatę za nie w pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, a to pod warunkami: a) że reszta kapitału budowy tej kolei lokalnej dostarczoną będzie przez uzyskanie zasobów pieniężnych na podstawie przyznać się mającej przez Rząd gwarancyi państwowej na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 860.000 koron po myśli postanowień art. IX. ustawy z 31 grudnia 1894 Dz. ust. p. Nr. 2 z r. 1895, oraz przez objęcie akcyj zakładowych przez interesentów miejscowych, b) że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas; α) gdy interesenci miejscowi uiszczą wpłatę na akcye zakładowe; β) gdy zrealizowaną zostanie pożyczka pierwszeństwa, zaciągnięta na podstawie gwarancyi państwowej; γ) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego; δ) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia; ε) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla niej i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei rozdaną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.“

Po uchwaleniu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy, zezwalającej Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 kor. na pokrycie kosztów wykończenia i urządzenia szpitala w Bóbrce, nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

P. Kleski żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, by w jak najkrótszym czasie przystąpił do regulacyi potoków: Rydelówki, Czarnego i Kołomyjki od ujścia do Prutu w górę aż powyżej terytoryum miasta Kołomyi.

Wniosek przekazał Sejm komisyi gospodarstwa krajowego.

Następny wnioskodawca p. Stanisław Henryk hr. Badeni domagał się wezwania Rządu, by w jak najbliższej przyszłości przystąpił do wyłączenia powiatu sądowego monasterzyskiego z okręgu starostwa w Buczaczu i do utworzenia starostwa w Monasterzyskach.

Wniosek przekazał Sejm komisyi administracyjnej.

Po odesłaniu wniosku p. Makucha, żądającego polecenia Wydziałowi krajowemu, aby już tej jesieni przystąpił do pobudowania mostu na Dniestrze w miejscowości Dołhe, pow. tłumackiego, do komisyi drogowej — zabrał głos dalszy wnioskodawca, p. Sękowski. Mowca żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, aby zbadał zarówno pod względem technicznym, jakoteż pod względem rentowności i użyteczności kwestyę wybudowania linii kolejowej, łączącej miasto Dąbrowę (linia Tarnów-Szczucin) na Radomyśl wielki, Mielec, Kolbuszowę, Sokołów z Leżajskiem lub Rudnikiem (linia Rozwadów-Przeworsk).

Wniosek przekazał Sejm komisyi kolejowej.

P. Kurowiec podniósłszy, że dorastająca młodzież szkolna szkół średnich, zebrana w centrach powiatowych i w większych centrach kraju w wieku 10—20 lat życia wystawioną jest na wszelkie zakaźne choroby, a również na choroby, które bez ścisłego dozoru hygienicznego mogą wpływać szkodliwie na rozwój fizyczny młodzieży, żądał wezwania Rządu, aby z najbliższym rokiem szkolnym wprowadził w życie instytucyę lekarzy szkolnych w szkołach średnich.

Po odesłaniu tego wniosku do komisyi szkolnej, przekazał Sejm w dalszym ciągu w pierwszem czytaniu wniosek p. Tracza w sprawie przyznania powiatowi kosowskiemu z funduszów krajowych zapomogi w kwocie 300.000 kor. na naprawę dróg powiatowych i gminnych I. i II. klasy — komisyi budżetowej.

P. Wasung podniósłszy, że wszyscy funkcyonaryusze powiatowi i autonomiczni mają możność otrzymania zaliczki na płacę, od którego to dobrodziejstwa jednak wykluczeni są jedynie nauczyciele ludowi, przez co w razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku w rodzinie, nie mogąc się poratować zaliczką na płacę, popadają często w lichwę, postawił ostatecznie następujący wniosek:

Sejm uchwala:

Do budżetu wstawia się począwszy od roku 1909 kwotę 20.000 koron na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki w kwocie 400.000 koron, która to kwota posłuży na utworzenie w każdym okręgu szkolnym funduszu zaliczkowego na udzielanie zaliczek nauczycielom.

Wzywa się Radę szkolną krajową, by na najbliższej sesyi przedłożyła propozycyę rozdziału kwoty 400.000 kor., pomiędzy poszczególne okręgi szkolne, projekt regulaminu administrowania funduszami okręgowymi zaliczkowymi i udzielania zaliczek. Zarząd funduszem zaliczkowym winien być przy ścisłej kontroli Rady szkolnej okręgowej oddany nauczycielstwu, do czego nadają się istniejące w okręgach, a z wyboru pochodzące Wydziały konferencyjne.

Wniosek przekazał Sejm komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu przekazał Sejm w pierwszem czytaniu: komisyi prawniczej wniosek p. ks. Stojałowskiego w sprawie poprawy bytu służby kościelnej, a w szczególności organistów i dyaków; komisyi prawniczej wniosek p. Kiweluka o utworzenie sądu powiatowego w Uściu zielonem, powiatu buczackiego, drugi zaś wniosek tego posła o zaprowadzenie ruchu osobowego na linii Tarnopol-Kopyczyńce, komisyi kolejowej; wniosek p. Cipsera w sprawie budowy mostu w gminie Dzieduszyce wielkie, powiatu stryjskiego, na rzece Świcy, względnie w sprawie założenia promu tamże dla przewozu ludzi i wozów — komisyi drogowej; wniosek p. Winniczuka o przyspieszenie regulacyi dolnego biegu rzeki Gniła Lipa, w powiecie rohatyńskim — komisyi gospodarstwa krajowego; wniosek p. Sandulaka w sprawie urządzenia polowania w celu wytępienia drapieżnych zwierząt w lasach kameralnych, powiatu kosowskiego i nadwórniańskiego — komisyi gospodarstwa krajowego; wniosek p. Antoniego Starucha w sprawie budowy mostu na rzece Sanie w gminie Procisne, powiatu liskiego — komisyi drogowej; wniosek p. Kędziora w sprawie potrzeby wykształcenia sił fachowych na instruktorów rolnictwa dla włościan, tudzież dla organizacyi zawodowej rolników i ustanowienia w tym celu 10 stypendyów po 1000 kor. rocznie dla zwyczajnych słuchaczów Akademii rolniczej w Dublanach na przeciąg 12 lat, począwszy od roku szkolnego 1909/10 — komisyi gospodarstwa krajowego; wniosek p. Skwarki o udzielenie pomocy z funduszów publicznych i ulg nawiedzonym w r. 1908 klęskami elementarnemi gminom powiatu mościskiego — komisyi budżetowej.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał jeszcze głos p. dr. Dudykiewicz. Mowca odnośnie do przemówienia, wygłoszonego na początku posiedzenia przez dr. Oleśnickiego, oświadczył, że nie poprawił owego stenogramu z I. posiedzenia, ani też kancelarya sejmowa, więc ktoś inny to zrobił, komu zależało na tem, aby wywołać dzisiejsze zastrzeżenie p. Oleśnickiego. P. Dudykiewicz powołał się przy tem na protokół z dnia 6 b. m., częściowo już przez niego poprawiony w sposób taki, jak była mowa wygłoszona.

P. dr. Oleśnicki odparł zarzut podejrzenia, jakoby jego zastrzeżenie wywołane było sztucznym sposobem.

W końcu odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye.

Na tem o godzinie 2 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek, godzinę 10 rano.

* * *

Z komisyj.

□ Komisya budżetowa załatwiła wczoraj wieczór na podstawie referatu p. Skałkowskiego dział budżetu krajowego na r. 1908 i 1909 wydatki i dochody na „Reprezentacyę kraju“, na „Zarząd“ i „na pensye, zaopatrzenia, emerytury i dary z łaski“. Komisya uchwaliła zarazem zrównać pobory służbowe woźnych Wydziału krajowego, ze służbą państwową.

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła wczoraj wieczór na podstawie referatu p. Wasunga przedłożenie Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych w Dublanach, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego. Referent ma jeszcze uzupełnić sprawozdanie w duchu uwag poczynionych w dyskusyi.

Komisya bankowa uchwaliła wczoraj na podstawie referatu p. Adama projekt zmiany statutu Banku krajowego, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego. Komisya uchwaliła nadto rezolucyę do Wydziału krajowego z poleceniem zastanowienia się nad zmianą statutu w tym kierunku, ażeby w przyszłości każda zmiana statutu nie podlegała jak dotycząs zatwierdzeniu rządowemu, ale przedkładaną była do Sankcyi Cesarskiej.

Następnie na podstawie referatu p. Skałkowskiego uchwalono przedłożenie Wydziału krajowego o działalności patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek.

Komisya uchwaliła zarazem rezolucyę do Rządu o rychłe wyjednanie Sankcyi dla projektu statutu kraj. centralnej kasy dla spółek rolniczych, uchwalonego przez Sejm w r. 1907.

Subkomitet komisyi administracyjnej odbywa codziennie po dwa posiedzenia nad projektem ustawy łowieckiej. Do wczoraj wieczór subkomitet uchwalił 60 paragrafów ustawy łowieckiej.

Subkomitet reformy wyborczej przeprowadził dyskusyę nad zasadami projektu reformy wyborczej. Uchwalono zarazem wydawać oficyalne komunikaty o przebiegu obrad i pierwszy taki komunikat ma być po dzisiejszem posiedzeniu subkomitetu wydany.

Klub lewicy demokratycznej odbył wczoraj wieczór dłuższe posiedzenie, obradując nad projektem reformy sejmowej ordynacyi wyborczej.

OSTATNIA POCZTA.

═ Z okazyi ukończenia 50 roku służby przez gen. adjutanta hr. Paara, wystosował Najj. Pan do niego Najw. pismo Odręczne z wyrazami uznania jego dotychczasowej działalności.

═ *Dziennik rozporządzeń wojskowych* zamieszcza dziś rozkazy Najj. Pana wystosowane do P. Ministra wojny. Pierwszy brzmi: „Rozciągnąwszy prawo Zwierzchnictwa Mego na Bośnię i Hercegowinę, rozkazuję, aby od rekrutów nowozaciężnych z tych krajów odebrano przysięgę w myśl regulaminu służbowego dla c. i k. armii“. Drugi rozkaz opiewa: „Wojska bośniackie i hercegowińskie i inne wojskowe organizacye tych krajów mają na przyszłość używać tytułu „cesarsko i królewski“, a więc: „cesarski i królewski bośniacki pułk piechoty“, „cesarski i królewski korpus żandarmeryi Bośnii i Hercegowiny“, „c. i k. urzędnik wojskowy Bośnii i Hercegowiny“. Upoważniam Pana do wydania odpowiednich w tym celu zarządzeń.

Budapeszt, 5 października 1908.

Franciszek Józef.“

═ Z Chebu donoszą do *Prager Abendblatt*, że onegdaj była tam rozpowszechniona pogłoska, iż w tamtejszych urzędach podatkowych odmówiono płacenia dodatków krajowych. Według zasięgniętych informacyj, wiadomość ta nie jest prawdziwa. Zdarzył się tylko jeden odosobniony wypadek odmówienia płacenia dodatków krajowych. Nie miałoby to także żadnego skutku praktycznego, bo wydzielenie pewnych części podatków technicznie nie da się przeprowadzić.

═ Z powodu zakazu zgromadzenia robotników, socyaliści urządzili wczoraj w Budapeszcie spacer demonstracyjny, który miał na ogół przebieg spokojny. Tylko, gdy uczestnicy z lasku miejskiego udali się na ulicę Andrassego, policya zastąpiła im drogę. Demonstranci dali do policyi około 50 strzałów, poczem policya, po danym sygnale, zrobiła użytek z rewolwerów. Kilka osób odniosło rany. Także dwu policyantów zraniono. Wreszcie demonstrantów rozprószono.

═ Na podstawie uchwały zgromadzenia studentów Uniwersytetu w Moskwie rozpoczął się tam strejk. Takie same uchwały powzięli studenci szkoły politechnicznej w Moskwie i Kijowie, oraz Uniwersytetu w Dorpacie.

═ Z Salonik donoszą: Wczoraj w nocy przyszło do krwawej walki ulicznej między centralistami a członkami partyi Jana Sandańskiego. W walce tej dwu ludzi padło trupem na miejscu, a wielu odniosło rany. Sam Sandański jest ciężko raniony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Naj. Pan zamianował: dyrektora I. gimnazyum w Tarnowie, Romana Zawilińskiego, dyrektorem gimnazyum IV. w Krakowie; profesora IV. gimnazyum w Krakowie, Jana Jaglarza, dyrektorem I. gimnazyum w Tarnowie; profesora gimnazyum św. Anny w Krakowie, Stanisława Pardyaka, dyrektorem gimnazyum w Myślenicach, a profesora gimnazyum w Drohobyczu, Kazimierza Eliasza, dyrektorem gimnazyum w Żółkwi.

Budapeszt, 9 października. Komisya spraw zagranicznych i kredytu okupacyjnego rozpoczęła dziś w południe w obecności wszystkich PP. Ministrów wspólnych i prezesa gabinetu bar. Becka dyskusyę generalną nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Przemawiał pierwszy del. Axmann, po nim zabrał głos del. Baernreither.

Cetynia, 9 października. Ukaz książęcy zwołuje nadzwyczajną sesyę skupczyny na poniedziałek.

Ciraga, 9 października. Fortyfikacyę całego powiatu ukończono. Tłumy przeciągają po całym powiecie z zieloną chorągwią proroka od miejscowości do miejscowości i odbierają przysięgę od ludności.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 9 października. Podczas, gdy Porta oświadczyła rozmaitym dyplomatom, że w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny odbyć się ma rada ministeryalna i że może dzisiaj odejdzie nota odpowiednia, to minister spraw zagranicznych zapewnił dziennikarzy, że Turcya nie da żadnej odpowiedzi na notę austro-węgierską w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny, lecz zwróci się tylko z depeszą cyrkularną do mocarstw, które podpisały traktat berliński.

Konstantynopol, 9 października. Wczoraj rozeszła się pogłoska o akcyi Włoch w sprawie Trypolisu. Ambasada włoska zaprzeczyła tym pogłoskom.

Konstantynopol, 9 października. Minister spraw zagranicznych oświadczył dyplomatom, że częściowa mobilizacya jest zamierzoną, ale nie jest jeszcze postanowioną.

Porta oświadczyła dziennikarzom, że nie otrzymała jeszcze oficyalnej wiadomości o przyłączeniu Krety do Grecyi, lecz zawiadomiła ją o tem tylko ambasada francuska.

Konstantynopol, 9 października. Prefektura portowa zaprzecza wiadomości, jakoby statek bułgarski, który chciał zawinąć do Bosforu, ostrzeliwano i zmuszono do powrotu.

Konstantynopol, 9 października. Posła greckiego zawezwano wczoraj do Porty, gdzie odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Tewfikiem baszą i z wielkim wezyrem Kiamilem baszą. Poseł oświadczył, że ani rząd ateński, ani kreteński, nie brały udziału w ogłoszeniu przyłączenia Krety do Grecyi, że idzie tu o dobrowolny i samorzutny akt ludności kreteńskiej. Wielki wezyr wyraził żywe ubolewanie z tego powodu, że fakt ten zdarzył się w chwili, w której obustronne stosunki były tak dobre. — Minister spraw zagranicznych przemawiał w bardzo ostrym tonie.

Jeszcze w ostrzejszym tonie wyrażał się o sprawie Krety ambasador angielski.

Konstantynopol, 9 października. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że sułtan abdykował; według drugiej wersyi, iż objawił zamiar abdykacyi. Na razie nie można było skontrolować prawdziwości tej pogłoski.

Paryż, 9 października. Minister spraw zagranicznych Pichon i rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski obradowali wczoraj nad kwestyami, które mają tworzyć przedmiot obrad projektowanej konferencyi mocarstw w sprawie wschodniej.

Paryż, 9 października. *Agencya Havasa* donosi z Aten: Dzienniki ogłaszają depeszę z Kanei z doniesieniem, że urzędy celne na Krecie stosują grecką taryfę celną i że w ogóle na Krecie stosowane są ustawy greckie. Komitet wykonawczy notyfikował następcy tronu greckiego połączenie Krety z Grecyą i prosił o rozszerzenie zwierzchności króla greckiego nad wyspą. Kreteńczycy złożyli przysięgę wierności dla króla Jerzego.

Londyn, 9 października. W obec pogłosek pojawiających się w prasie, *Biuro Reutera* donosi, że rząd angielski w sprawie zamierzonej konferencyi międzynarodowej, którąby miała zastanowić się nad zajściami na wschodzie i nad rewizyą traktatu berlińskiego, nie oświadczył się ani *pro*, ani *contra* i że Anglia w tej mierze nie może także w zasadzie się oświadczyć, póki nie będzie ułożony program obrad projektowanej konferencyi. Od tego programu będzie zależało oświadczenie się Anglii.

Londyn, 9 października. Prezydent urzędu handlowego Churkin wygłosił mowę, w której powiedział, że Anglia musi utrzymać pokój. Ostatnie wydarzenia nie są takie, aby musiały wywołać zawikłania. Przesilenie ostatnie dowodzi, że Anglia musi mieć silną flotę, aby być zabezpieczoną na zawsze od możliwości napadu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 października. *(Tel. pr.)*. W skutek przedstawienia generał-gubernatora warszawskiego, kuratorya okręgu naukowego warszawskiego cofnęła swe rozporządzenie sierpniowe, wystosowane do zarządu szkół początkowych, a zakazujące osobom pochodzenia nierossyjskiego wykładów po rossyjsku języka rossyjskiego, historyi powszechnej i geografii.

Petersburg, 9 października. Słychać, że Rossya otrzymała od większej części mocarstw obietnicę poufną przyjęcia zaproszenia na kongres międzynarodowy. Niektóre mocarstwa poczyniły pewne zastrzeżenia. Tem samem niebawem już należy oczekiwać pojawienia się oficyalnego zaproszenia na konferencyę. W zaproszeniu kwestye, które będą przedmiotem obrad konferencyi, nie będą wymienione.

Petersburg, 9 października. Ostatnie głosy prasy o zajściach na półwyspie bałkańskim są bardzo umiarkowane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Droga prowadząca na górę Semmering w pobliżu Wiednia na przestrzeni 10 km. o licznych serpentynach, a o ustawicznem wzniesieniu wynoszącem ogółem 400 metrów, stanowi bardzo trudny teren do wyścigów automobilowych w Austryi. Pomimo tych niesprzyjających warunków zainicyowano tamże, jak corocznie, w dniu 20 września wyścigi automobilowe celem odbycia próby sił oraz wytrwałości licznych automobili z poszczególnych fabryk. Ku zdumieniu wszystkich uczestników w tych zapasach biorące udział automobile z fabryki czeskiej: **LAURIN i KLEMENT** zdobyły po trzykroć nagrody zwycięstwa. Wygrała ta fabryka ośm nagród t. j. biorąc udział w biegu trzema wozami, zyskała trzy pierwsze nagrody, dwie drugie i trzy trzecie nagrody, a temsamem stwierdziła w przeciągu kilkudziesięciu minut fakt o pierwszorzędnej wartości, użytności i wytrzymałości swoich automobili.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 października 1908.

Hotel George'a.

PP. M. Biliński z Krakowa, Z. Skrzyńska z Żórawcza, W. Gniewosz z Nowosielca, F. Loos z Gracu.

Hotel Europejski.

PP. F. Winkler z Wiednia, A. Czerwiński z Kijowa, J. Cielecka z Byczkowcy, C. Jerenta Hirschband z Drezna.

Hotel Victoria.

PP. K. Udrycki z Mostów wielkich, A. Wittlin z Majdanu.

Hotel Imperial.

PP. A. Bal z Krosna, B. Daszewski z Rohatyna, E. Homolacs z Jarosławia, hr. K. Scipio z Krakowa, A. Jordan z Więckowic.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. ks. M. Rastawecki z Hryniazy, S. Iwasik z Werczan.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 października.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	572	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	560	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwers.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 października 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95 70	95 90
styczeń-lipiec	95 65	95 85
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·75	98 95
kwiecień-październik	98 80	99·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·85	155·85
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 —	221 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·25	265·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·25	265·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	292 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·95	115·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·—	96·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·75	113·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·65	118·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·20	96·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·60	96 60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·10	104 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 —	99 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·10	96·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113 90	114 90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109 90	110 10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·80	92·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185 50	189·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·50	189 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 20	93 20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·50	95·45
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·70	92·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102 50	108·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·50	182 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	273·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·—	267·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·70
„ „ „ „ „ 50 l. 4 pr.	93·50	94·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 40	93·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96 85	97 85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·85	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·50	99 50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·40	95·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22 50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·50	482·50
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 —	68 —
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 50	52 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·50	28 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	111·—	121·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	295·—	296·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3400·—	3410·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	635·50	636·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	740·—	741·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	583 —	587·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435 50	436·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1744·—	1754 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	547·—	548 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	238·—	249·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396 —	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5065 —	5080 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415 —	425 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553 50	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	995 —	1000 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	717·—	721·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	590·—	596 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	663 50	664 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2652 —	2662 —
Schodnicy 500 kor.	480 —	490 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	381 —	382 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	262 —	263 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·35	239·70
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·—	252·—
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	95·22½	95·37½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·29	11·32
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·10	95·30
Ruble	2·51¼	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 532/8 (11) (8914 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 26 października 1908 o godzinie 9 rano sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 89, 450, 453, 855 i 863 ks. gr. gm. Żerobki król. wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pługa, 1 brony, 1 para koni, 1 sieczkarni na 3 noże, 1 młynka, 1 wozu.

Nieruchomości te są ocenione na 1940 kor., przynależności zaś na 233 kor.

Najniższa cena wynosi 1450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 11 września 1908.

(8899 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 12 października 1908 od 10 do 12 godz.: przybory do fotografii, towary bławatne, różne napoje, oraz przybory do instalacyi elektryczności.

Wtorek, 13 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, obrazy i kosztowności.

Środa, 14 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.

Czwartek, 15 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i gramophon.

Piątek, 16 października 1908 od 10 do 12 meble, futro, fortepian.

Sobota, 10 października 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 października 1908.

Do l. 15.998/08 (8908 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 22 października 1908 między godziną 8 a 12 przed południem w kancelaryi urzędu gminnego w Oświęcimiu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu poborowym. Oświęcim na rok 1909, a warunkowo, t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1910 i 1911, lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 3850 kor., słownie trzy tysiące ośmset pięćdziesiąt koron.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 3 października 1908.

Do l. 15.874/08 (8909 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 23 października 1908 między godziną 8 a 12 przed południem w kancelaryi urzędu gminnego w Żywcu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Słemień na rok 1909, a warunkowo, t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1910 i 1911 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot, ustanawia się roczną kwotę 1100 kor., słownie tysiąc sto koron.

Wadowice, dnia 3 października 1908.

Do l. 15.873 (8910 2—3

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 23 października 1908 między godziną 2 a 6 po południu w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Żywcu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Żywiec" na rok 1909, a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1910 i 1911, lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 18.300 kor., słownie: Osiemnaście tysięcy trzysta koron.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 3 października 1908.

L. 130.699/08 (8965 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia i materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sanokiem, Olchowcami, Trepczą w km. 275·00 do 282·940 wykonać się mających w latach 1908, 1909, 1910, 1911 do końca roku 1912, odbędzie się dnia 19 października 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) publiczna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

40.000 m³ kamienia łamanego;
5.000 m³ faszyn wiklowych;
12.000 m³ faszyn lasowych;
200.000 m³ sztuk kołków faszynowych.

Powyższe materyały mają być dostarczone do budowy częściowo w terminach oznaczać się mających w miarę potrzeby przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu względnie przez tegoż Ekspozyturę w Dynowie, a podana wyżej ilość materyałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 50% zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

O powyższem zwiększeniu lub zmniejszeniu zapotrzebowania zostanie przedsiębiorca najdalej do końca roku 1909 zawiadomiony.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone do tegoż oferty sporządzone wedle poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych wedle kursu z dnia poprzedniego.

Wadyum ustanawia się na dostawę kamienia w wysokości 4000 kor., zaś na dostawę materyałów faszynowych w wysokości 1000 kor.

Oferty mogą być wnoszczone albo wyłącznie tylko na dostawę kamienia, albo też na dostawę materyałów faszynowych lub wreszcie na dostawę obydwóch rodzajów materyałów.

W ofercie ma być podana oferowana cena za dostawę wykazanych materyałów na placach składowych przy budowie, przyczem co do kamienia zaznacza się, że oferowana cena ma obejmować dostawę 1 m³ kamienia wraz z wynagrodzeniem albory, wraz z kosztami odkrywki, wyłamania i wydobycia kamienia, jego dowozu, odszkodowania za użycie dróg dowozowych z łomu na przeznaczone place składowe.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty na dostawę kamienia lub faszyn, bez względu na to, czy dostawa obydwóch materyałów będzie objęta jedną ofertą, czy też osobnemi ofertami.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezapatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 1 października 1908.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1908, 1909, 1910, 1911 i 1912 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu, względnie przez Ekspozyturę tegoż w Dynowie oznaczonych, materyały faszynowe i kamień łamany do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sanokiem, Olchowcami, Trepczą, w km. 175·0 do 282.940 w ilości i pod warunkami podanemi obwieszczeniu za wynagrodzeniem a to:

Za 1 m³ kamienia łamanego po . . . kor. . . hal. słowami . . . .
Za 1 m³ faszyn wiklowych po . . . kor. . . hal. słowami . . . .
Za 1 m³ faszyn lasowych po . . . kor. . . hal. słownie . . . .
Za 100 sztuk kołków faszynowych po . . . kor. . . hal. słowami . . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Próbki kamienia dołączam(my).
Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

Przemyśl, dnia 19 października 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania)

L. 128.717.VII. D. (8966 2—2)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostarczenia i zmontowania konstrukcyi żelaznej mostu na Dniestrze pod Niżniowem na trakcie brzeżańskim odbędzie się w dniu 22 października 1908 punktualnie o godz. 12 w południe w technicznym Departamencie budowy dróg i mostów c. k. Namiestnictwa we Lwowie licytacya ofertowa.

Całkowity ciężar dostarczyć się mającej konstrukcyi z żelaza zlewnego Martina łącznie z częściami, które mają być wykonane ze stali, lanego żelaza i ołowiu, obliczony został na 1,083·028 klgr.

Warunki licytacyjne oraz plany i obliczenie wagi, mogą być przejrzane we wspomnianym Departamencie w godzinach urzędowych.

Złożenia wadyum się nie wymaga.

Pisemne, zapieczętowane, marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone oferty, w których zarówno cena za 100 klg. gotowej konstrukcyi bez różnicy gatunku metalu, jak i termin ukończenia robót w myśl § 5 warunków budowy tej dotyczących mają być podane, wnieść należy przed terminem do c. k. Namiestnictwa, zaś w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe we wspomnianym Departamencie technicznym.

Oferta powinna także zawierać oświadczenie, że warunki tej budowy dotyczące się, oferentowi dokładnie znane i że się im poddaje bez zastrzeżenia.

W inny sposób sporządzone oferty lub też nie złożone w terminie albo wniesione do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 30 września 1908.

L. cz. E. XVI. 1487/8 (25) (8918 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminy król. stoł. miasta Lwowa zastąpionej przez adw. dra Pomianowskiego odbędzie się dnia 1 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 138/III., 495/III. ks. gr. gminy m. Lwowa przy ul. Panieńskiej l. orj. 1 A. i przy ul. Zamarstynowskiej l. orj. 36 położonych, składających się z parceli gr. lkat. 5309 i z parc. bud. lkat. 2373 wraz z przynależnościami, bliżej w protokole oceniena z dnia 8 lipca 1908 E. XVI. 1487/8 (2) opisanymi.

Nieruchomość I. lwh. 138/III. ks. gr. m. Lwowa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6800 kor., przynależność na 28 kor.; II. nieruchomość zaś lwh. 495/III. ks. gr. gminy m. Lwowa jest oceniona na 15.210 koron.

Najniższa cena wynosi w odniesieniu do lwh. 138/III. kwotę 4552 kor., w odniesieniu do lwh. 495/III. kwotę 10.140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości, wzywa się sąd krajowy cywilny we Lwowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 24 września 1908.

L. cz. E. 1044/8 (4) (8944 2—3)

Na żądanie Wolfa Ratza w Haczowie i Abrahama Mellera w Zmiennicy odbędzie się dnia 30 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 349 ks. gr. gm. Zmiennica składającej się z gruntów ornych obszaru 2 morgi i budynku Wincentego Fiedynia własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 28 września 1908.

L. 2380 (9004)

Ogłoszenie licytacyi.

W lesie gminnym w Hwozdzie jest do sprzedania na pniu 1500 sztuk dębów do wyrębu już wycechowanych.

Sprzedaż odbędzie się w drodze publicznej licytacyi na podstawie pisemnych ofert, które mają być wnoszone do dnia 20 października 1908 godz. 11 przed południem do Wydziału powiatowego w Nadwórnie.

Cena wywołania ryczałtowo 25.000 kor.

Wadyum 2500 koron.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelaryi Wydziału powiatowego.

Nadwórna, 6 października 1908.

L. cz. E. 448/7 (13) (8993 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopada 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się na miejscu w Borszowicach licytacya połowy realności objętej lwh. 173 ks. gr. gm. Borszowice na obszarze której znajduje się młyn turbinowo-walcowy, budynki mieszkalne i magazynowe bez przynależności.

Nieruchomość powyższa oceniono na 44.688 kor. 78 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.344 kor. 39 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 22 września 1908.

L. cz. E. 635/8 (14) (8995)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności objętej lwh. 2716 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ, to jest domu z piekarnią, stajnią, stodnią i ogrodem Pawła i Laji Huttmannów własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z jasionu.

Powyższą nieruchomość oceniono wraz przynależnością na 19.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 10.240 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 25 września 1908.

L. cz. E. 633/8 (13) (8987)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Dawida Friedlera, kupca w Hrebenowie odbędzie się dnia 20 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1. realności obj. lwh. 749 ks. gr. gm. kat. Lucza składającej się z pgr. lkat. 192/2 roli obszaru 364 s², 2. połowy realności obj. lwh. 738 ks. gr. gm. Lucza, w skład której wchodzi pgr. lkat. 194/4 rola obszaru 1564 s² i znajdujących się na tej parceli chaty i stajenki; 3. połowy realności obj. lwh. 294 ks. gr. gm. kat. Lucza składającej się z parc. bud. 63 obsz. 15 s² wraz ze znajdującemi się na niej chatą i chlewem pgr. lk. 216/1, 216/3, 217/1 obsz. 1500 s² częścią roli częścią łąki wraz z przynależytościami składającemi się z 47 sztuk owocowych.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 273 kor., ad 2,

776 kor. z przynależytościami 2 kor., ad 3. 4186 kor. 25 hal., przynależności zaś na 17 kor. 75 hal.

Najniższa cena realności ad 1. wynosi 182 kor., ad 2. 519 kor., ad 3. 802 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 16 września 1908.

L. cz. E. 572/8 (4) (8996)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Maklera w Obertynie odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 celem zniesienia współwłasności, licytacya realności obj. lwh. 1441 ks. gr. gm. Obertyn składającej się z prc. bud. z dwoma budynkami i z ogrodu wraz z przynależnościami.

Ponieważ sprzedaż następuje na żądanie współwłaściciela przeto wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawa bez względu na cenę kupna uzyskać się mającą.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 22 września 1908.

L. cz. E. 478/8 (10) (8997)

Na żądanie Antoniego Barańskiego, gospodarza w Sokołówce odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Olesku licytacya 1/5 części realności lwh. 627 i 737 oraz 1/10 części realności lwh. 628 ks. gr. gm. Konty.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) 1/5 lwh. 627 na kwotę 1033 kor., b) 1/5 lwh. 737 na 208 kor., zaś c) 1/10 lwh. 628 na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 688 kor. 66 hal., ad b) 138 kor. 66 hal., zaś ad c) 6 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. 714/8 (21) (8979)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro l. 8 relicytacya realności w Brodach wyk. hip. 1256.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 15.930 kor. 60 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 7981 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro l. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Brody, dnia 16 września 1908.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

L. cz. E. 54/8 (9) (8975)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Herscha Buchwaltera, właściciela realności w Czaplach zastąpionego przez dr. Kreuzennauera odbędzie się dnia 16 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w domu Ladena ul. Tkacka Boczna licytacya majętności Buczów, wyk. hip. l. 315 tutejszej księgi gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z zapasu paszy i ziemiopłodów inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 177.751 kor., przynależności zaś na 13.702 kor.

Najniższa cena wynosi 127.635 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1908.

Upadłości.

S. 8/6 (8992 1—3)

W sprawie konkursowej Jakóba Leiby Epsteina i Mechli Epstein, wniósł zawiadowca tej masy rozbiorowej na podstawie uchwały wydziału wierzycieli o zezwolenie na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości w masie pozostałych.

Celem powzięcia uchwały po myśli § 148 ust. konk., wyznaczam termin w sądzie tut. biuro 17 na dzień 20 października 1908 godz. 9 rano, na który wszystkich wierzycieli tej masy rozbiorowej wzywam.

Nadwórna, 29 września 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

Prez. 1856 (4/8) (8653 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 4 listopada 1908.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 27 września 1908.

L. 2780 (8820 1—3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191·24 klm.

Chcący uzyskać tę posadę, mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. Nieskazitelny charakter,
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w spitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 grudnia 1908, prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu, orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1000 ewentualnie 1200 koron, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 koron, płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podanie wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 1 listopada b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 24 września 1908.

Sekretarz: Bielewicz. Preses: Horodyński.

Wyroki prasowe.

Zl. 224 (8666)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1908, Pr. IX. 91/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10576 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 19 September 1908 wegen des Leitartikels, welcher mit dem Worte „Austria" beginnt, nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1908, Pr. IX. 92/8, die Weiterverbreitung der Nummer 126 der Zeitschrift: „L'Emancipazione" vom 19 September 1908 wegen der Stelle von „Anita e Beatrice" bis „nome di Poma" des Artikels: „Al Tempio di Dante"; von „La sentenza" bis „loro in rispetto" des Artikels: „di un processo", von „On Piero" bis „la nostra prole" des Artikels: „La propaganda dei preti" unter der Rubrik „Dall' Istria" nach § 65 a, 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1908, Pr. 18/8, bestätigt mit Erkenntnis des k. k. Oberlandesgerichtes Innsbruck vom 19 September 1908, D 58/8/1, über den Einspruch des Rudolf Christoph Jenny die Beschlagnahme der Nummer 443 der in Innsbruck erscheinenden periodischen Druckschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 23 August 1908 sowie das Verbot der Weiterverbreitung und den Ausspruch auf Vernichtung der beschlagnahmten Exemplare aufgehoben. Hievon geschieht unter Bezugnahme auf das im Amtsblatte zur „Wiener Zeitung" vom 2 September 1908, Nr. 202, veröffentlichte Erkenntnis 2229 A-1 die Verlautbarung.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1908, Pr. I. 224/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Plastik" vom 16 Juli 19 8 wegen der Stellen von „A zcela stejnym postupem" bis „krestan tvi" und von „Abychom porozumeli tomu" bis „knezstvo rimske cirkve" des Artikels: „Cerne mracno" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1908, Pr. I. 296/8, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Tolocviceny Ruch" vom September 1908 wegen des Artikels: „Na rozloucenou" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 19 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1908, Pr. I. 297/8, die Weiterverbreitung der Nummer 217 der Zeitschrift: „Ceske Slovo" vom 22 September 1908 wegen der Stelle von „V Banaluce pred nedavnem" bis „cela si povsimla" des Artikels: „K cele spravedlive Evrope volame" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1908, Pr. I. 294/8, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Vystavni prazske Pepe, smes vystavniho humoro a pikantnosti". Tiskem bratri Ziegneru drive Jul. Janu, Praha. 186—I. Nakladem V. Parizkove, Praha I. 103 wegen der Stelle von „Pikantni vecere a vino" bis „neznani incognito" des Artikels; „Vystavni avanturieta doktora Lodenskeho" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit der Erkenntnisse vom 23 September 1908, Pr. I. 295/8, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift; „Hav icek" vom Oktober 1908 wegen der Stelle von „A kdyby nekdo" bis „kolik je to bohu" des Artikels; „Rozmluvy o vire" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1908, Pr. I. 301/8, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Studentsky Obzor mensinovy", Rocnik V. vom 24 September 1908 wegen der Stelle von „Nez zda se, ze by vsemu" bis „halickeho mistodrzitele" des Artikels; „Kasparske Hory" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1908, Pr. I. 299/8, die Weiterverbreitung der Druckschrift; „Delnici! Soudruzi a soudruzky". Tiskem delnicke knihtiskarny v Praze". Nakladem vlastnim wegen der Stelle von „Na zemskem snemu ceskem" bis „ku svetlym vysinam kultury" des § 300 St. G. und Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1908, Pr. I. 300/8, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom 25 September 1908 wegen der Stelle von „Budete obleceni v modry kabat" bis „v kasarnach" des Artikels; „Z rad vojenskych" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Septembrr 1908, Pr. 24/8, die Weiterverbreitung der Nummer 154 der Zeitschrift: „Deutsches Tagblatt für Stodt und Bezirk Friedland" vom 21 September 1908 in der Stelle von „Dieser Beschluß durch welchen" bis „unfruchtbaren Boden fallen" des Artikels: „Deutsche richtet Euch darnach" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1908, Pr. I. 68/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Rasple" vom 1 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Duse svaty" bis „slupkou" des Gedichtes: „Proslov k bibli pro zasmani" nach § 122 a St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 769/8 (1) (8961)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Wojcików Halagarda, w sprawie egzekucyjnej Zofii Wojcik zam. Wąsikowskiej przeciw Maryannie Halagarda o 200 kor. zpn., ustanawia kuratorem adw. dr. Agatotaina w Tuchowie i temuż poleca, aby praw kurantki bronił i przestrzegał dotąd, dopóki taż w sądzie się zgłosi, lub nieustanowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 16 września 1908.

L. cz. Cg. I. 113/8 (1) (9017)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Ciklińskiemu i Leszkowi Ciklińskiemu ze Żernicy wyżnej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Maryę Domaradzową ze Żernicy wyżnej i Annę Maksymczatową z Bereszki pozew, o unieważnienie testamentu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencya na dzień 24 kwietnia 1908, godz. 9 rano, biuro Nr. 2 tego sądu.

Celem strzeżenia praw Pawła Ciklińskiego i Leszka Ciklińskiego ustanawia się pana dra. Efraima Weidmana adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. Prez. 333 (20/8) (8828 2—3)

EDYKT.

W depozycie c. k. sądu powiatowego karnego Sek. III. we Lwowie przechowane są poniżej poszczególnione przedmioty z czynów karygodnych przeważnie z kradzieży na szkodę bądź to nieznanych, bądź też nieodszukanych osób lub też z zatajenia rzeczy znalezionych pochodzące.

W myśl §§ 376, 378 i 379 p. k. wzywa się wszystkich, którzy mogą wykazać swe prawa własności do któregokolwiek z tych przedmiotów, aby się zgłosili w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu po odbiór, gdyż po upływie tego czasu, niektóre przedmioty obwinionym wydane będą, inne zaś przez publiczną licytacyę sprzedane zostaną.

W celu wykazania praw wyżej pomienionych zgłaszać się wolno w Naczelnictwie sądu każdego poniedziałku i soboty.

Rok złożenia	Artykuł dziennika depozytowego	Oznaczenie aktu	Oznaczenie sprawy	Opis przedmiotu	Domniemany właściciel
1	2	3	4	5	6
1 1900	5/00	U. I. 11160/99 (33)	Kseńka Filipczuk § 460 u. k.	nóż srebrny	N. N.
2 1900	42/00	U. I. 454 00	Józef Dudiak § 461 u. k.	srebrny widelec	N. N.
3 1900	78/00	U. V. 941/00	Józef Owad i tow. § 460 u. k.	obrączka złota	N. N.
4 1900	96/00	U. I. 991/00	Katarzyna Wdowiak § 460 u. k.	cwikier złoty	N. N.
5 1900	102 00	U. III. 1367/00	Anna Tereszczak §§ 8, 460 u. k.	solniczka srebrna	N. N.
6 1900	107/00	U. III. 1519/00	Katarzyna Kulik § 461 u. k.	zegarek srebrny	N. N.
7 1900	110/00	U. V. 1395/00	Paweł Gustek	wisiorek złoty z ametystem	N. N.
8 1900	147/00	U. III. 2207/00	N. N. § 460 u. k.	2 łyżeczki srebrne	N. N.
9 1900	152/00	C. 15111/93 (2-IV.)	Franciszek Majocha § 460 u. k.	2 srebrne pierścionki	N. N.
10 1900	160/00	U. I. 1425/00	Zofia Czaj § 460 u. k.	łyżeczka srebrna	N. N.
11 1900	179 00	U. V. 2493/00	Rozalia Baraniecka § 461 u. k.	zegarek srebrny kryty z metalowym łańcuszkiem	N. N.
12 1900	187/00	U. IV. 2376/00	Stanisław Schumann i tow. § 460 u. k.	tulski srebrny damski zegarek z krótkim srebrnym łańcuszkiem zakończony wisiorkiem	N. N.
13 1900	195/00	U. V. 2701/00	Wasyl Pawuk § 460 u. k.	9 sznurków korali	N. N.
14 1900	207/00	U. V. 2793 00	Golda Scher § 460 u. k.	broszka złota	N. N.
15 1900	234/00	U. V. 3081/00	Franciszek Mazurkiewicz §§ 461 i 460 u. k.	32 sztuk odłamków złota	N. N.
16 1900	255,00	U. IV. 3145/00	Pelagia Schwarz i N. N. § 460 u. k.	4 łyżeczki z chińskiego srebra	N. N.
17 1900	263/00	U. V. 3670/00	Władysław Rogalski § 460 u. k.	kawałek złotej koperty	N. N.
18 1901	12/1	U. I. 116/1	Krystyna Derkacz §§ 8 i 460 u. k.	zegarek złoty, broszka złota i łańcuszek metalowy	N. N.
19 1901	22/1	U. IV. 247/1	Samuel Steinberg § 464 u. k.	srebrny zegarek kryty z łańcuszkiem metalowym	N. N.
20 1901	39/1	U. III. 869/1	N. N. § 460 u. k.	dwa srebrne kawałki kólczyka	N. N.
21 1901	89/1	U. II. 1245/1	Jan Wodyk § 464 u. k.	srebrna rączka od laski	N. N.
22 1901	90/1	U. III. 1745 1	Wawrzyniec Koczan § 461 u. k.	wisiorek złoty z ametystem	N. N.
23 1901	91/1	U. V. 110/1	Ołeksa Maćko i tow. § 464 u. k.	2 łyżeczki srebrne	N. N.
24 1901	137/1	U. III. 2745/1	N. N. § 460 u. k.	zegarek srebrny (jedno kopertowy)	N. N.
25 1901	147/1	U. V. 1626/1	Józef Kat	złoty duży owalny medalion staroświecki emaliowany	N. N.
26 1901	148/1	U. III. 3010/1	N. N. § 460 u. k.	srebrna gałka od laski z wygrawirowaną hrabiowską koroną i monogramem N. D.	N. N.
27 1901	152 1	U. IV. 2300/1	Grzegorz Szmid § 461 u. k.	srebrna łyżeczka	Zygmunt Zehngut
28 1901	168 1	U. II. 2807/1	Tymko Wynar § 460 u. k.	duża łyżka srebrna	Jerzy Rządowski
29 1901	174/1	U. IV. 2860 1	Marya Morzyło § 464 u. k.	2 cygarniczki bursztynowe, dwa złote pierścionki	N. N.
30 1901	175/1	Ns. III. 36/00	Marya Klinger § 460 u. k.	2 srebrne kólczyki	Julia Supizak
31 1901	191/1	U. III. 4257/1	N. N. § 460 u. k.	srebrna łyżeczka	N. N.
32 1901	197/1	U. II. 3450/1	Marya Babiasz § 461 u. k.	złoty haczek od łańcuszka	N. N.
33 1901	213/1	U. V. 2255/1	Julian Pietraszewski § 460 u. k.	zegarek i łańcuszek metalowy	N. N.
34 1901	233/1	U. I. 3920/1	Antoni Czerkawski § 460 u. k.	złoty pierścień	N. N.
35 1902	7/2	U. III. 197/2	Marya Hnatów § 461 u. k.	złoty pierścionek z koralem	N. N.
36 1902	11/2	U. II. 234/2	Marya Prochowska § 461 u. k.	branzoletka srebrna pozłacana	N. N.
37 1902	23/2	U. V. 325/2	Aniela Jasińska § 460 u. k.	złoty pierścionek	N. N.
38 1902	40 2	U. III. 881/2	N. N. § 460 u. k.	zegarek srebrny	N. N.
39 1902	47 2	U. III. 1136 2	N. N. § 460 u. k.	srebrna łyżeczka	N. N.
40 1902	52/2	U. IV. 902/2	Stanisław Słobodzian § 460 u. k.	kubek srebrny	N. N.
41 1902	64/2	U. IV. 1106/2	Mich ł Gereń i tow. § 461 u. k.	obrączka złota z literami R. W.	N. N.
42 1902	100/2	U. VII. 1695/2	Zofia Dorowiecka i tow. § 460 u. k.	korale	N. N.
43 1902	168/2	U. III. 2715/2	Walenty Kuspis § 460 u. k.	złoty pierścionek	N. N.
44 1902	203/2	U. II. 3608 2	Jan Warzyczyński § 461 u. k.	srebrna łyżeczka znaczona literami B. P.	N. N.
45 1902	210/2	U. III. 4153 2	Katarzyna Tuczapska §. 460 u. k.	srebrna papierośnica z monogramem K. B.	N. N.
46 1902	213/2	U. III. 3820/2	N. N. § 460 u. k.	zegarek srebrny kryty męzki z łańcuszkiem srebrnym	N. Makuszyński i tow.
47 1903	7/3	U. IV. 152/3	Paulina Stemel i tow. § 461 u. k.	srebrny lichtarz	N. N.
48 1903	8/3	U. III. 202/3	N. N. §§ 64, 60 u. k.	złota szpilka do krawatki	N. N.
49 1903	91 3	U. II. 1730 3	Marya Białostocka § 460 u. k.	złota obrączka	N. N.
50 1903	101/3	U. I. 2049/3	N. N. § 461 u. k.	złote kółko	N. N.
51 1903	104/3	U, IV. 2270/3	Jan Steberski i tow. § 461 u. k.	pierścionek złoty z szafirem i brylantem	N. N.
52 1903	112/3	U. II. 1298/3	Mojżesz Pechmann § 464 u. k.	zegarek metalowy i zegarek srebrny z metalowym łańcuszkiem	N. N.
53 1903	123/3	U. IV. 2728 3	Józef Straga i tow. § 460 u. k.	srebrny łańcuszek krótki i sygnet z krwawnikiem	N. N.
54 1903	131/3	U. III. 3570 3	N. N. § 460 u. k.	4 srebrne monety austryackie	N. N.
55 1903	148/3	U. V. 54/3	Justyna Seńczuk § 460 u. k.	rzekomo złoty damski łańcuszek	N. N.
56 1903	157 3	U. V. 2225/3	Antoni Pawloch § 461 u. k.	srebrna łyżeczka	N. N.
57 1903	179/3	U. IV. 3656/3	Wojciech Migdor § 460 u. k.	broszka metalowa	N. N.
58 1904	22/4	U. V. 347 4	Aleksander Antoniuk § 460 u. k.	2 złote pierścionki	N. N.
59 1904	27/4	U. V. 347/4	Aleksander Antoniuk § 460 u. k.	zegarek srebrny kryty	N. N.
60 1904	50/4	U. III. 2222/4	N. N. § 460 u. k.	para złotych kólczyków	N. N.
61 1904	94/4	U. V. 2022/4	Jan Appenheimer § 460 u. k.	sylwetka, wisiorek z kompasem, srebrny wisiorek sokoli i wisiorek w kształcie guzika	N. N.
62 1904	124/4	U. IV. 3393/4	Sebastyan Stańczyk § 460 u. k.	przedmiot srebrny w kształcie flaszeczki z nakrywką	N. N.
63 1905	9/5	U. II. 80/5	Anna Popławska § 460 u. k.	2 pary złotych kólczyków	N. N.
64 1905	15/5	U. III. 168/5	Jan N. N. § 460 u. k.	16 kawałeczków złota	N. N.
65 1905	43/5	U. V. 307 5	Tomasz Zadorożny § 460 u. k.	łyżeczka srebrna	N. N.

Rok złożenia	Artykuł dziennika depozytowego	Oznaczenie aktu	Oznaczenie sprawy	Opis przedmiotu	Domniemany właściciel
1	2	3	4	5	6
66 1905	63/5	U. III. 1176/5	N. N. § 460 u. k.	srebrny cienki łańcuszek, lornetka w oprawie z kości słoniowej	N. N.
67 1905	72/5	U. V. 1277/5	Władysław Gorylewicz § 460 u. k.	wisiorek z herbem Polski	Marya Drozd
68 1905	111/5	U. III. 3224/5	Antonina Tabaczkowska § 460 u. k.	2 srebrne branzoletki jedna z wisiorkiem	Marya Skrzyńska
69 1905	124/5	U. III. 3708/5	N. N. § 460 u. k.	złoty krótki łańcuszek damski z dewiską	N. N.
70 1905	126/5	U. V. 2507/5	Katarzyna Groszczuk § 460 u. k.	korale	N. N.
71 1905	133/5	U. I. 3492/5	Anna Manschik § 460 u. k.	rzekomo złota szpilka z 6 turkusami	N. N.
72 1905	137/5	U. VII. 3173/5	Albina Wojtalewicz § 460 u. k,	branzoletka złota łańcuszkowa	N. N.
73 1905	150/5	U. VII. 3447/5	Barbara Rybakowa § 460 u. k.	pieścionek złoty z dyamentem	N. N.
74 1906	4/6	U. III. 110/6	N. N. § 460 u. k.	srebrny widelec	N. N.
75 1906	5/6	U. III. 2076/6	Antoni Kuryk § 460 u. k.	srebrny łańcuszek pleciony	Wł. Beisinger
76 1906	21/6	U. III. 703/6	Teresa Turko § 460 u. k	złoty kólczyk	N. N.
77 1906	23/6	U. III. 950/6	Zofia Kozłowska § 460 u. k.	kólczyki srebrne pozłacane	N. N.
78 1906	38/6	U. IV. 3171/6	Jan Nowosad § 460 u. k.	złoty medalion	N. N.
79 1906	44/6	U. IV. 1070/6	Jan Łysak § 460 u. k.	srebrny medalion z wystawy z r. 1901	N. N.
80 1906	55/6	U. V. 1202/6	Marya Drozd § 460 u. k.	złoty pierścionek	J. Scieranka
81 1906	75/6	U. I. 1917/6	Bazyli Matejczuk i tow. § 460 u. k.	broszka pozłacana, srebrny futerał na lornetkę i metalowy wisiorek do zegarka	N. N.
82 1906	76/6	U. III. 2340/6	N. N. § 490 u. k.	zegarek srebrny kryty	N. N.
83 1906	94/6	U. II. 2426/6	Alojzy Bolek i tow. § 460 u. k.	etui z feldspatu oprawna w złoto wartości 120 kor.	N. N.
84 1906	96/6	U. VII. 2361/6	T. Romanów § 460 u. k.	zegarek kryty damski	N. N.
85 1906	99/6	U. I. 2571/6	Z. Mcohbrand § 460 u. k.	zegarek kryty męski srebrny	Fr. Mühlstein
86 1906	123/6	U. I. 2548/6	Roman Magocki § 460 u. k.	bryłka złota	N. N.
87 1906	131/6	U. III. 3743/6	Stanisław Kuliczkowski § 460 u. k.	srebrna pieczątka herbowa	N. N.
88 1906	166/6	U. III. 4524/6	Ludwik Kos i tow. § 460 u. k.	zegarek stalowy męski z srebrnym łańcuszkiem	N. N.
89 1906	177/6	U. I. 4035/6	Katarzyna Mazur § 460 u. k.	srebrny zegarek kryty damski z srebrnym łańcuszkiem	N. N.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego, Sek. III.

Lwów, dnia 24 września 1908.

L. Praes. 2327 (18 P. 8) (8753 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 pk. dla czwartej kadencyi Sądu przysięgłych, dnia 23 listopada 1908, o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę dworu Chylińskego, jako Prezydenta Sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami Jego Wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego Sądu krajowego dra. Mandybura, oraz radców Sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, dra. Czajkowskiego i Olszewskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 1 października 1908.

(8893 2—3)

Dr. Izaak Grüner i dr. Leon Wasserberger wpisani zostali dnia 26 września 1908 na listę adwokatów, pierwszy z siedzibą w Cieszanowie, drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 26 września 1908.

L. cz. C. I. 363/8 (1) (9031 1—3)

Przeciw Ludwikowi Szul po Macieju, Ludwice Szul po Macieju, Józefowi Szul po Antonim, Katarzynie Szul po Antonim, których miejsce pobytu jest nieznane, oraz przeciw nieobj. masie spadkowej ś. p. Joanny z Szulów Kopczyk wwiesiony został do c. k. sądu pow. w Brzozowie pozew, o własność realn. whl. ks. gr. gm. Newistka zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono, audyencyę ustnej rozprawy na dzień 19 października 1908, 10 rano, tus. biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kurandów i rzeczonej masy ustanawia się pana dra. Goldmanna, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 21 września 1908.

L. cz. C. IV. 233/8 (2) (8998)

Przeciw Janowi Guzik z Ladzina wniósł do tut. sądu Piotr Matusz pozew o 628 kor.

Audyencyę wyznaczono na 13 października 1908.

Gdy niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanowiono jego kuratorem dra. Nehelesa w Rymanowie, który go w tej sprawie zastępować będzie dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 2 października 1508.

L. Pres. 2214 20 Kr./8 (8865 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż znajdują się w tegoż przechowaniu następujące przedmioty odebrane obwinionym jako rzeczy im widocznie obce lub nieprawnie nabyte, o które prawni właściciele nie zgłosili się i wyśledzeni być nie mogą z osoby i z miejsca pobytu.

W szczególności:

Liczba porządkowa	Sygnatura aktów	W sprawie karnej: przeciw	W sprawie karnej: o zbrodnię	Przedmioty przechowane	Uwaga
1	Vr. 721/2	Pelagia Moskowiec	kradzieży	1 gorsecik, 1 kaftaniczek, 1 ręcznik, 1 chustka na głowę przechowane w magazynie sądowym na rzecz niewiadomego właściciela	
2	Vr. 381/3	Józef Łuśka	„	1 stary gąsior, 2 koszule niebieskie, 1 zwój białego płótna, 3/4 kg. kawy, paczka herbaty, paczka papieru list., 13 korków przechowane w magazynie na rzecz niewiadomego właściciela	
3	Vr. 434/4	Marya Kudra i tow.	„	męski złoty zegarek z łańcuszkiem przechowany w tus. depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	
4	Vr. 652/4	Stanisław Słoński	„	gotówka 1 kor. 12 hal. przechowana w tusądowym depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	
5	Vr. 739/4	Mikołaj Feduń i tow.	„	w magazynie sądowym przechowany kuferek z rzeczami, a mianowicie: bluzą wojskową w lichym stanie, parą gaci, 2 pudełkami blaszanemi i szelkami własność Iwana Marośnika, który niewiadomo skąd pochodzi, a z Przemyśla niewiadomo dokąd się wydalił	
6	Vr. 872/4	Józef Kosiński i tow.	„	w tusądowym depozycie karnym zegarek srebrny z metalowym futerałem, łańcuszek niklowy i scyzoryk na rzecz niewiadomego właściciela	
7	Vr. 1293/4	Franciszek Rubesz	„	gotówka w kwocie 20 koron, uzyskana ze sprzedaży lic sądowych przechowana w tusądowym depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	
8	Vr. 1149/4	Pelagia Pańków	„	w tusądowym depozycie karnym gotówka 50 koron na rzecz niewiadomych właścicieli	
9	Vr. 399/5	Michał Romanik	„	w magazynie sądowym 4 kawałki materyi płóciennej, 3 poszwy, 2 skrajane koszule i skrawek płótna na rzecz niewiadomych właścicieli	
10	Vr. 511/5	Stanisław Teodor 2 im. Wilczyński	„	w tusądowym depozycie karnym dwa złote pierścionki i 1 srebrny łańcuszek, co do których zachodzi wszelkie prawdopodocieństwo, że stanowią one własność cudzą, a nikt z pretensyą do ich praw własności się nie zgłosił	
11	Vr. 1022/5	Antoni Hasiuk	uczestnictwo w zbrodni kradzieży	gotówka 1 kor. 30 hal. uzyskana ze sprzedaży lic przechowana w depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	
12	Vr. 1115/4 (36)	Fedko Horbaczyk	kradzieży	pierścionek metalowy z białym kamykiem przechowany w kasie prezydyalnej	
13	Vr. 868/1	Wiktor Suszyniec	„	gotówka w kwocie 6 kor. 10 hal. uzyskana ze sprzedaży lica na rzecz masy nieznanego z miejsca pobytu Ezriela Katza	
14	Vr. 416/7	Agnieszka Pawłowska	„	gotówka 35 koron uzyskana ze sprzedaży konia i wózka przechowana w depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	

Wzywa się każdego, ktoby do wyszczególnionych przedmiotów prawa sobie rościł, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia, w którym ogłoszenie niniejsze poraz trzeci w tej gazecie się pojawi w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swoje wykazał.

Jeżeli w ciągu powyższego terminu edyktalnego nikt praw swoich do tych przedmiotów nie wywiedzie, przedmioty te, lub cena za takowe uzyskana, zostaną, o ile się już nie stało wydane obwinionemu, lub też Skarbowi Państwa, przeciw któremi do lat 30 od trzeciego edyktu wolno się domagać zwrotu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 12 września 1908.

L. cz. C. II. 392/8 (1) (8982)

Edykt.

Przeciw Szczepanowi Neimowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Spółkę Oszczędności pożyczek w Brzezowie pozew o 126 koron.

Na podstawie pozwu jest wyznaczona audyencya na dzień 22 października 1908 godzinę 10 minut 30 rano.

Celem strzeżenia praw Szczepana Neima, ustanawia się pana adw. dra Tischlera w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Szczepana Nemia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 1 października 1908.

L. cz. C. I. 436/8 (2) (9000)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Lipeckiemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Antoninę Sawczak z Chyrowa pozew o 380 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 28 października 1908 godzina 10 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Lipeckiego, ustanawia się pana Eliasza Zatwarnickiego, zastępcę burmistrza w Chyrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 5 października 1908.

L. cz. C. II. 335/8 (1) (8977)

Przeciw Jakobowi Horodyskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Eliasza Popiela Oleśkiewicza i tow. pozew, uznanie intabulacye prawa własności gruntów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do usnej rozprawy na dzień 9 listopada 1908 przed pałudniem o godzinie 9 w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jakóba Horodyskiego, ustanawia się pana dra. Stachurę adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 30 września 1908.

L. cz. C. II. 142/8 (1) (9039)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Annie Kubiczkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kętach przez Wojciecha Kublińskiego pozew, o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 października 1908, godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Kubiczka i Anny ustanawia się pana Jana Gniłkę w Kobiernicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kęty, dnia 24 września 1908.

Firmy.

G. Zl. Firm. 59/8 Rg. A. I. 72 (7743)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirma.

Sitz der Firma: Stanislau.

Firmawortlaut: Schleimer & Wiesner.

Betriebsgegenstand: Waldabstockungsgeschäft.

Gesellschaftsform: Offen.

Persönlich haftende Gesellschafter: Joseph Schleimer und Salamon Wiesner, Kaufleute in Stanislau.

Vertretungsbefugt: Zur Vertretung der Gesellschaft sind nur beide Gesellschafter collectiv legitimiert.

Firmazeichnung: geschieht in der Weise, dass unter den vorgedruckten oder handschriftlich vorgeschriebenen.

Firmawortlaut beide Gesellschafter so fertigen werden: J. Schleimer S. Wiesner.

Datum der Eintragung: 7 Mai 1908.

K. k. Kreis als Handelsgericht,
Abtheilung II.

Stanislau, am 7 Mai 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne **c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67** w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, **w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.**

STANISŁAWOWSKIE STOWARZYSZENIE DLA BUDOWY MIESZKAŃ URZĘDNIKÓW c. k. kolei państw., stow. zarejestr. z ogran. poręką, zwołuje na wtorek 27 października 1908 o godzinie 4 po południu do sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennnym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu w kierunku rozszerzenia stowarzyszenia na urzędników wszystkich dykasteryj.
3. Wnioski i interpelacye.

W Stanisławowie, dnia 5 października 1908.

RADA NADZORCZA

Dr. Tannenbaum, sekretarz. **Geyer,** przewodniczący.

L. 18.657 (8919 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na dostawę następujących przedmiotów w roku 1909:

L. p.	Wyszczególnienie	Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w kasie szpitala na kwotę koron:
1	Leki	500
2	Artykuły sanitarne, wata, gaza, organtyna i t. p	1000
3	Wyroby gumowe: płótna gumowe, poduszki, worki, dreny i t. p.	500
4	Szczudła, opaski i inne przyrządy opatrunkowe	100
5	Narzędzia chirurgiczne: nowe, naprawa, ostrzenie, niklowanie	100
6	Wody mineralne	200
7	Mięso wołowe 30.000 kg., cielęce 25.000 kg., wieprzowe, kości	7000
8	Kury bite 1500 sztuk, kurczęta 3000 sztuk	200
9	Slonina 6000 kg., smalec 2000 kg., szynka 1500, kiełbaski 22.000 par, kiełbasa 6000 kg., wędzonka 6000 kg.	500
10	Masło kuchenne i deserowe 1800 kg.	200
11	Jaja kurcze 190.000 sztuk	400
12	Mąka pszenna 40.000 kg., żytnia 32.000 kg., grysik pszenny, otręby	2000
13	Krupy wszelkie, oraz groch i fasole	500
14	Makaron	100
15	Bulion	50
16	Towary kolonialne (cukier z przeworskiej cukrowni 7 000 kg)	500
17	Śliwki i inne owoce suszone 2000 kg., powidła 600 kg.	100
18	Konserwy zupne	50
19	Wódki krajowe, rum, spirytus czysty 96%, denaturowany 90%	200
20	Piwo beczkowe 18.000 lt i we flaszkach po 35 ctl. (9000 fl.)	200
21	Mydło do prania twarde 6000 kg., soda 10.000 kg.. krochmal, farbka do bielizny	300
22	Nafta, świece stearynowe, lampy ,szkiełka i t. p.	200
23	Szczotki do rąk, do sukien, do zamiatana, szorowania, pendzle i t. p.	50
24	Farby, lakiery, pokost, terpentyna, zapałki i t. p.	200
25	Nici, igły, bawełna	50
26	Naczynia szklanne, porcelanowe, do celów gospodarczych i leczniczych	100
27	Naczynia blaszane i żelazne	100
28	Drzewo opałowe miękkie 200 m³	200
29	Słoma opłotowa żytnia 30.000 kg.	200
30	Papier i przybory kancelaryje	150

Do ofert tyczących się artykułów wymienionych w pozycyach 2, 12—19, 21—25, należy dołączyć próbki.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych dd 11—1. Oferty opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K. wnosić należy do Dyrekcyi szpitala najpóźniej do 19 października 1908 do godziny 12 w południe.

Do listu terminowego będzie wymagana kaucya w wysokości 10% wartości całorocznej dostawy.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie.

POD PROTEKTORATEM J. E. PANA MINISTRA SKARBU Dr. WITOŁDA KORYTOWSKIEGO

JUBILEUSZOWA

Międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza

— produktów z zakresu sztuki kucharskiej, odżywiania, napojów, — hygieny stosowanej i związanych z tymi działami gałęzi przemysłu.

Lwów, Plac powystawowy, Pałac sztuki. **Wstęp na wystawę 1 kor.** Otwarcie dnia 3 października 1908.

Codziennie dwurazowy koncert muzyki wojskowej w południe do obiadu, wieczorem do kolacyi. Kuchnia pod zarządem Komitetu: ceny potraw i napoi jak w mieście.

400 wygranych w złotych i srebrnych przedmiotach. — **LOSY** po cenie 40 hal.

O ZMROKU RZĘSISTE OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE. — NA PLACU OGNIE SZTUCZNE.

Pawilon muzyczny amerykańsko-angielski. — Gramofony i Fonografy elektryką pędzone, dotąd niewidziane. — Caruso, Selma Kurz w skrzynce etc. — Popisy kulinarne sławnych międzynarodowych kuchmistrzów w kuchni Komitetowej.

Próby produktów przeważnie bezpłatnie. — Wykłady pierwszorzędnych pracowników sztuki kulinarnej.

SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO we Lwowie,

Chorążczyzna l. 6.

PROGRAM SZKOŁY OBEJMUJE IV. DZIAŁY:

Dział I. Gotowanie i pieczenie ciast.	Dział III. Krój i szycie.
Dział II. Pranie. Prasowanie.	Dział IV. Rachunkowość gospodarska.

Opłata miesięczna za kurs 20 kor.

Wpisy od 1 października do 1 czerwca 1909 r. Nauka gotowania cały rok. Szkoła wydaje obiady mięsne i jarskie, danie **2 kor.**, w abonamencie **1 kor. 80 hal.**

MOSZCZ WĘGIERSKI KURACYJNY (HEURIGER) naturalny w najlepszym gatunku

polaca

SALOMON FRIEDMAN Główny skład win we Lwowie, Pasaż Hausmana (Grand Hotel). TELEFON Nr. 33/IV.

S. Wisznowitz, Lwów, Trybunalska 1.

Pierwszorzędny Magazyn gotowych ubiorów męskich.

Poleca swój nowo otworzony skład gotowych **UBIORÓW** dla Panów, oraz **UBRAŃ** dla chłopczyków i **MUNDURKÓW** studenckich w kolosalnym wyborze. **PALTA** jesienne, **PŁASZCZE I FUTRA** zimowe po niebywale niskich cenach.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach

I. Grajewski, Lwów, Bołmów 1

Ilustrowane cenniki franco.

Magazyn i pracownia

FUTER

WIKTOR SICHLER

Lwów, ul. Sobieskiego 2,

(naprzeciw Wgo Ditmara)

poleca we wszystkich rodzajach **FUTRA** podług najnowszych fasonów, boa, zarękawki, czapki, kołnierze, wierzchy do futer. Ceny niskie. Reperacye uskutecznia szybko.

O. MANDEL

Lwów,

ul. Kaźmierzowska l. 47

poleca swój obficie zaopatrzony skład artykułów technicznych dla gorzelń, browarów i tartaków. Pompy do studzien oryg. Garvensa. Pompy wirujące Ollweilera. Narzędzia pomocnicze dla rękodzielników.

Ceny fabryczne.

Tylko 14 Sykstuska.

Najpiękniejsze tablice (napisy, szyldziki), lane i grawirowane, oraz stampilie kauczukowe i metalowe dla wszelkich zawodów, urzędów i biur, najtaniej i szybko wykonuje

A. ZIGMANN

LWÓW,

ul. Sykstuska 14.

Z prowincyi zamówienia załatwia się odwrotnie.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



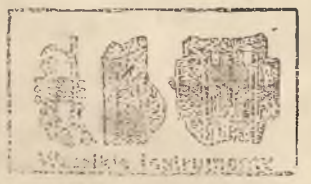
Poszukuje się niemki,

katoliczki, w średnim wieku, do dziewczynki 8 letniej, prócz nauki zajęcie się gospodarstwem. Czas zajęcia od 9 rano do 7 wieczór. Zgłoszenia, warunki oraz odpisy świadectw lub polecenia osób gdzie przebywała, do biura Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9 dla „Kandydatki".

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



W towarni ludowej

(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)

w nowo otworzonem

„DOROTEUM"

we Lwowie, przy ulicy Szajnochy l. 5

w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki **bez licytacyi i aukcyi:**

otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej;
stoły po koron 3, 5, 8, 12 i wyżej;
kredensy po koron 20, 30, 50 i wyżej;
łóżka po koron 12, 15, 20 i wyżej;
szafy po koron 10, 16, 25 i wyżej;
garnitury salonowe po koron 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne inne przedmioty, pochodzące z publicznej wyprzedaży, licytacyi, spadków i ze zwinięcia domowych gospodarstw z powodu stosunków familijnych, a mianowicie: kilka kompletnych sypialń, jadalń, salonów, fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni, futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dywanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrów, walizek, kas ogniotrwałych, wózków dziecinnych, różne starożytności, porcelany, bronzy, sztychy, mebelki i t. p.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy. Illustrowane cenniki za nadesłaniem 20 hal. w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy takowe w zamian.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Polskiego Towarzystwa emigracyjnego, Stow. zarejestr. z ogran. poręką, odbędzie się we Lwowie dnia 17 października 1908 o godz. 6 po południu w lokalu Izby handlowej i przemysłowej, plac Halicki l. 10.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej. 2. Zmiana statutu. 3. Uzupełnienie Rady nadzorczej. 4. Wnioski stron.

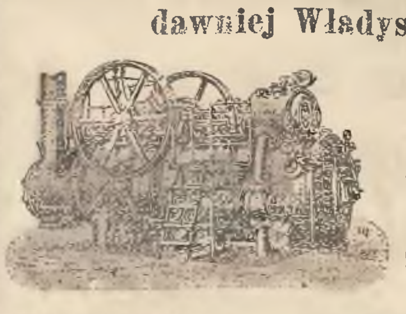
Laskownicki, sekretarz Rady nadz. **Terenkoczy,** przewodniczący Rady nadz.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą i patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-nutowe

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie Nr. 1 zawiera: **Berger R.** „Zakazany owoc", Walc paryski. **Dobrzycki H.** Polonez. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia. **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.